Nr. 293. **PONIEDZIAŁEK 22. GRUDNIA 1873.** **Rok 63.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu zwyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł.; **pocztą**: 16 zł.; **półrocznie** (tylko od 1go stycznia, od 1go lipca) **w miejscu** 6 zł., **pocztą**: 8 zł.; **ćwierćrocznie** (tylko od 1. stycznia, 1. kwietnia, 1. lipca, 1go października) **w miejscu** 3 zł.; **pocztą** 4 zł.; **miesięcznie** (od 1go) **w miejscu** 1 zł.; **pocztą**: 1 zł. 35 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

Zapraszając do przedpłaty, pozwalamy sobie zwrócić uwagę szanownych czytelników na dodatek miesięczny do Gazety Lwowskiej:

Przewodnik naukowy i literacki.

Pismo to poświęcone sprawom nauki, literatury i sztuki zamieściło w tegorocznych 12 swych zeszytach prace następujących pisarzy: Bielowski August, Dzieduszycki Maurycy, Dr. Liske Xawery, Dr. Łepkowski Józef, Dr. Małecki Antoni, Siemieński Lucyan, i t. d.

Całoroczni i półroczni abonenci Gazety Lwowskiej otrzymują pismo to jako bezpłatny dodatek, ćwierćroczni za dopłatą 75 ct.; miesięczni za dopłatą 30 ct.

Sam „Przewodnik" kosztuje rocznie 4 zł., miesięcznie 50 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Reskryptem z dnia 25. listopada b. r. l. 19638 udzieliło c. k. Ministerstwo handlu, tudzież kr. węg. Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu Robertowi Gülcherowi wyłączny przywilej na wynalazek szczególnego przyrządu pneumatycznego przy warsztacie tkackim Schönherza na przeciąg jednego roku.

Opis przywileju pozostawiony w tajemnicy znajduje się w przechowaniu c. k. archiwum przywilejów w Wiedniu.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 14. Grudnia 1873.

Obwieszczenie.

Z fundacyi, założonej przez niewymienionego dobroczyńcę z powodu zaślubin Jej Ces. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Gizeli, jest do nadania wyprawa w kwocie 597 zł. w. a. do której mają prawo ubogie i tego dobrodziejstwa godne córki i sieroty takich urzędników, którzy należą albo należeli aż do zgonu lub pensyonowania do gałęzi służby podlegającej c. k. ministerstwu spraw wewnętrznych dla królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa.

Wyprawa ta na dniu 20. Kwietnia 1874 r. nadaną — atoli zaasygnowaną zostanie dopiero po zawarciu związków małżeńskich, w którym to względzie pozostawia się obdzielonemu dziewczęciu termin do końca października 1874.

Podania o tę wyprawę, zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo moralności i ubóstwa dziewczęcia, dalej — w dowód, iż ojciec tegoż służył w pomienionej gałęzi służby, wniesione być mają najdalej do 20. Stycznia 1874 r. w c. k. niższo-austryackiem Namiestnictwie w Wiedniu.

Co się w skutek odezwy tegoż c. k. Namiestnictwa z dnia 1. grudnia r. b. liczba 31508 niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 15. Grudnia 1873.

Na przedstawienie gminy miasteczka Tuchowa nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy szkole ludowej w Tuchowie Ignacemu Miętusowi, dotychczasowemu zastępcy nauczyciela w Tuchowie.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 12. Grudnia 1873.

Na przedstawienie gmin; Mikluszowice, Dziewin, Raczków i Gawłówek nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy szkole ludowej w Mikluszowicach Janowi Dybczakowi dotychczasowemu zastępcy nauczyciela przy głównej szkole w Bochni.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 12. grudnia 1873.

Wny Pan Alfred Młocki ofiarował 3631 egzemplarzy dziełek rozmaitej treści jako podarek na nowy rok dla uczniów szkół ludowych.

Troskliwość tę szlachetnego dawcy o podniesienie oświaty ludowej podaje krajowa Rada szkolna z wyrazem należytego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 18. grudnia 1873.

Gmina Radymno postanowiła założyć w Radymnie szkołę żeńską, i w tym celu zobowiązała się aktem fundacyjnym dostarczyć odpowiedni lokal na umieszczenie szkoły i na pomieszkanie nauczycielki, posprawiać potrzebne przybory i urządzenie szkolne i takowe utrzymywać w dobrym stanie, postarać się o opał i obsługę izby szkolnej, wypłacać nauczycielce dotacyą w rocznej kwocie 100 zł. i dostarczyć do jej pomieszkania rocznie dwa sągi drzewa twardego, nakoniec wypłacać na premie i potrzeby kancelaryjne rocznie 10 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej, podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 6. Grudnia 1873.

Z Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 22. grudnia.

Dzisiejszy ruch polityczny w obozie czeskich deklarantów jest nader ciekawy, a ewentualne wejście opozycyi do Rady państwa albo nawet do sejmu krajowego stanowiłoby epokę w austryackiem życiu konstytucyjnem. Nie można się zatem dziwić, że dziennikarstwo austryackie zapisuje z taką skwapliwością wszelkie nowe objawy polityczne w tym obozie, a nawet powtarza emanacye pierwszo- i drugorzędnych dzienników czeskich. W ostatnich dniach temat ten był nawet ciekawszy niż zazwyczaj, bo zanosiło się na kompromis pomiędzy frakcyą młodo- i staroczeską. Młodzi zaproponowali taki kompromis i postawili dr. Rygerowi kilka warunków, które nie są tak bardzo uciążliwemi, a mimo to szorstko odrzucone zostały przez stronę przeciwną. Wysnuwa się ztąd na pozór wniosek całkiem naturalny, że młodzi niepewni, czy się utrzymają własnemi siłami przy dzisiejszych wyborach, chcieli zejść z niedawno zajętego stanowiska, a starzy widząc pewność swojego zwycięztwa odrzucili stawiane im warunki. Ale wniosek taki nieda się usprawiedliwić faktami. Dotąd bowiem nie spotkali się posłowie młodoczescy z objawem nieufności w swoich okręgach wyborczych. Owszem, w kilku okręgach zaszły całkiem przeciwne manifestacye, a nadto skonstatowano fakt, że ludność czeska wysyła petycye na ręce niemieckich posłów, że zatem abstencya jej reprezentantów zniechęca wyborców opozycyjnych i szerzy pomiędzy nimi demoralizacyę. Już ten sam fakt powinien skłonić młodoczeskich posłów do wytrwania przy programie czynnego, chociaż opozycyjnego udziału w pracach parlamentarnych.

Przesilenie w węgierskim gabinecie skończyło się formalnie, gdyż ministrowie skarbu i komunikacyi otrzymali dymisye; tekę skarbu objął minister-prezydent a tekę komunikacyi minister handlu. Nader uciążliwa kumulacya zajęć i obowiązków w osobie ministra-prezydenta utwierdza dzienniki węgierskie w przekonaniu, że dzisiejszy stan rzeczy nie może potrwać długo, że mianowicie wkrótce nastąpić musi mianowanie ministra skarbu. W kombinacyach układowych z tego powodu wybitną rolę odgrywa zawsze frakcya Ghyczego, która w ostatnich dniach wzmocniła się przystąpieniem kilku nowych członków.

Znowu jeden z biskupów francuskich, z Angers, wystąpił z listem pasterskim pełnym silnych wycieczek przeciw Niemcom i Włochom. Rząd niemiecki wystosował już dwa razy z powodu podobnych listów reklamacye do Paryża. W obu wypadkach rząd francuski tak określił swoje stanowisko wobec dostojników kościoła, że rząd niemiecki nie może go podejrzywać o brak lojalności, jeżeli sam niechce narazić się na zarzut, że jest nadto podejrzliwym a mało wyrozumiałym.

Il n'est pas trop jeune! Pod tym tytułem pojawiła się bonapartystowska publikacya, wykazująca, że syn Napoleona III. nie jest tak młodym i niedojrzałym, jak przypu-

---

KRONIKA LITERACKA.

Jung und Alt, Gross und Klein,
Grässliches Gelichter!
Niemand will ein Schuster sein,
Jederman ein Dichter!

GOETHE.

Położyliśmy na wstępie naszego fejletonu ten niegrzeczny wierszyk genialnego niemieckiego poety — bo zaprawdę, jeżeli trochę za szorstko, to z pewnością trafnie określa on ów niesmak głęboki, owo aż do wstrętu ckliwe i cierpkie wrażenie, jakie wywołuje w czytelniku już sam pobieżny przegląd poematów, zbiorów, zbiorków lub pojedyńczych wierszy, które pod rozmaitemi pretensyonalnemi tytułami zapełniają w obecnej chwili pułki księgarskie lub rozsiadają się po cierpliwych szpaltach pism i pisemek peryodycznych, a osobliwie warszawskich.

Przed kilku jeszcze laty ktoś uczynił przyjemne spostrzeżenie, że liczba miernych wierszy znacznie się zmniejszyła, i że mniej niż kiedykolwiek zapoznanych poetów szturmuje do cierpliwości czytelnika i krytyki, domagając się gwałtownie paszportu na Parnas. Spostrzeżenie to niestety oparte było tylko na chwilowem zawieszeniu broni, tylko na wyjątkowem milczeniu. Była to cisza nie przed burzą i piorunami, ale przed powodzią, co wkrótce wezbranemi fluktami wierszy i rymów miała zalać nielicznych amatorów poezyi.

Taki nagły wybuch rymopisarstwa, pokazuje się, jest klęską elementarną, której nikt przewidzieć ani obliczyć nie zdoła, a co gorsza jeszcze, przeciw której nie masz żadnej assekuracyi. Taka klęska zdaje się właśnie w obecnym czasie grasować na naszej niwie literackiej. Po dłuższym przestanku rozbiła się szkuta cała poronionych poematów, miernych wierszy i ramot, które niekiedy wzbudzają w nas żal do śp. Guttenberga, że w nieszczęśliwej chwili swego żywota dał początek ołowianym czcionkom, prasom i czernidłu drukarskiemu...

Ale na wierszomanię pospolitą nie masz środka w arsenale literackim. Bicz krytyki, oburzenie ludzi dobrego smaku, wzgardliwe milczenie, obojętność publiczności, rozpacz księgarzy, wszystko to morderczą jest bronią — przeciw wierszomanii jednak nie pomoże. Nędzne rymy są nieśmiertelne, nie zabije ich nikt i nigdzie — jest to klęska elementarna i koniec. Pozostaje tylko rezygnacya. Nie wypowiadamy tedy wojnę tej pladze, notujemy ją tylko i idziemy dalej.

Idziemy do tych utworów, które także ukazały się w ostatnich czasach, ale którym byśmy krzywdę wyrządzili dotkliwą, gdybyśmy je chcieli kłaść na karb zwykłej, mizernej wierszomanii. Trzeba przyznać, pojawiło się w kilku ubiegłych miesiącach oprócz straszliwych ramot także kilka zbiorków poezyj, z których wieje talent prawdziwy, w których tli jasna iskra poezyi. Wystąpili z nimi młodzi autorowie, którym nazwa poetów istotnie się należy, w których duszy dźwięczy naprawdę struna piękna i wyższego zapału. Mamy przed sobą kilka takich zbiorów i napiszemy o nich później szczegółowo.

Dziś jednak żadnym z tych młodych poetów poszczególnie zajmować się nie będziemy, choć na to zasługują. Rozczytawszy się w ich utworach, weźmiemy z nich tym razem tylko powód do kilku krótkich a ogólnych uwag, damy wyraz tylko kilku charakterystycznym spostrzeżeniom, któreśmy na nich uczynili. Gdyby nam kazano kilku słowami określić to ogólne wrażenie, jakie na nas sprawiło odczytanie tych nowych poezyj, odpowiedzielibyśmy chyba następującem wyznaniem:

— Wiele blasku a mało ciepła, wiele przepychu a mało smaku; wiele misterności a nic stylu; wiele uniesień, tytanizmu i szału — a nic poezyi!...

Jeden z poetów naszych nazwał utwory Słowackiego wspaniałą świątynią, w której Boga nie ma. *Si parva magnis componere licet* powiedziećby można to samo o niektórych najzdolniejszych naszych młodych poetach. Forma jest u nich niemal zawsze wytworna, pełna wirtuozostwa i wysoko posuniętej zręczności. Udają się im wierszyki lekkie i powiewne, jak srebrne siatki włoskiego filigranu; ornamentyka uderza misterną zgrabnością, w całej technice rymotwórczej znać wprawę niezwykłą — ale rozbij tę piękną formę, nic nie znajdziesz we środku.. Słowa większe od myśli, rymy piękniejsze od treści... Wśród koronek i ozdóbek, zawsze zgrabnych ale zawsze pretensyonalnych, ginie styl poetycki; wśród całej tęczy barw niknie koloryt; wszystko się miga bez celu i myśli, i spływa w końcu w jakąś pstrość, w jakieś obojętne, jałowe wrażenie, które ani przyjemnem ani głębokiem być nie może.

Już to nie owa siła natchnienia, co wylewając się z duszy w słowo, jak ognisty kruszec z huty w gipsowy odlew artysty — od razu słowo to wypełnia, tchem swym od razu urabia formę, która wtedy staje się wyrazistem skończonem obliczem poetyckiej myśli — już to nie owa konieczność bezwzględna w stosunku między treścią a jej wyrazem, ale brawura techniki, co lubuje się w maleńkich sztuczkach i figielkach, i eleganckie wyrabia portmonetki, w których i szczery dukat i grosz miedziany zarówno się mieścić mogą..

Brak prostoty i brak stylu, oto dwie główne, a niestety bardzo ujemne cechy naszego młodego wierszopisarstwa. Nie może być stylu, gdzie pretensyonalność i maniera podały sobie ręce, aby wszystkie możliwe formy nadużyć do popisu z gimnastyki rytmu i rymu; nie może być prostoty, gdzie maleńki promyczek myśli przez wszelkie możliwe pryzmata rozstrzelą ci na tysiące odcieni barw, tak że ani ci jasno, ani ciepło, ale zawsze bardzo jaskrawo...

To drobnostkowe kuglarstwo formy, dla którego sztuczka, nie sztuka, jest celem, które samo sobie wystarcza, a o głębszą poetycką istotę utworu nie dba, lub nie dbać się zdaje, które wieczną jest ekwilibrystyką na wąziutkiej linii, po za którą tuż tuż niesmaczna leży maniera i niesmaczniejsza jeszcze pretensyonalność; — to gonienie za drobnym effekcikiem, nigdy nie było i nie będzie cechą poezyi, i zaprawdę wolimy niekiedy owe takzwane „akrostychy cefaliczne", owe „wiersze orficzne", owe „podwójne gwiazdy" i tym podobne figielki ubiegłych wieków, bo były przynajmniej naiwne i nie miały pretensyi do poetyckiej wartości.

Formie drobiazgowo wymuskanej, rozpryśniętej, manierowanej, odpowiada pretensyonalność tematu i myśli, a raczej pretensyonalność zachcianek, bo na zachciankach się kończy... Ci drobni Pigmejczykowie bawią się w Tytanów, straszliwie grożą ramiony, w których jednego silnego muszkułu nie ma, miotają w niebiosa zamiast skał dziurawe

szczają nawet jego zwolennicy. Młody Napoleon przeżył dopiero 18 lat, ale wzorowe wychowanie, wrodzone zdolności, długa i pilna nauka, a co najważniejsze, straszliwe katastrofy rodzinne pozwoliły mu dojrzeć tak wcześnie, że już dzisiaj mógłby zasiąść na tronie przodków swoich, jeśli by tego Francya zażądała. *L'Ordre* podnosi tę publikacyę na naczelnem miejscu z komentarzem, jakie go wymagała od niego rola głównego organu imperyalistów. Z tego artykułu i wielu innych objawów można się przekonać, że nadzieje imperyalistów wzrosły znacznie w ostatnich czasach, dzięki stosunkom, które zmusiły większość zgromadzenia narodowego ponowić wiele urządzeń z czasów drugiego cesarstwa. Interpelacya Haentjensa w zgromadzeniu narodowem żąda nawet, ażeby rząd przy wyborach kierował się taktyką, wypróbowaną za czasów cesarstwa. Jeżeli sprawy francuskie postępować będą dalej tym torem, to niezadługo bonapartyści będą mogli zawołać: wznowiono już wszystkie urządzenia drugiego cesarstwa, dlaczegoż więc dotąd nie wznowiono cesarstwa? Zwrot taki przewidują dzienniki francuskie, a były minister Beulé miał stanowczo oświadczyć, że z powrotem cesarstwa potrzeba się liczyć jako z ewentualnością wcale niewykluczoną.

Stronnictwo katolickie w Anglii i Irlandyi nie patrzy obojętnie na przygotowania protestantów do mityngu, który wyrazić ma sympatyę dla Niemiec z powodu ostatnich zajść z Stolicą apostolską. Katolicy robią niemniej gorliwe zabiegi, ażeby manifestacya ta została zwichniętą w samem założeniu, a jeżeli to już będzie niemożliwem, starać się będą o jaknajwiększe osłabienie jej doniosłości przez urządzenie licznych kontrdemonstracyi.

XII. Posiedzenie Sejmu Krajowego.

(z dnia 20. grudnia).

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia i spisu petycyj, z których wymieniamy petycyę kilku gmin powiatu Pilznieńskiego o odpisanie rządowej zapomogi i petycyę dyrekcyi zakładu ciemnych o podwyższenie subwencyi, wniesioną została interpelacya do p. komisarza rządowego, napisana w języku ruskim, dlaczego dotąd w niektórych powiatach niema lekarzy powiatowych. Wiceprezydent c. k. namiestnictwa p. O. Bartmański odpowiedział, że organizacya służby zdrowia w powiatach zależy od organizacyi tejże służby w gminach. Rząd wniósł na jednem z ostatnich posiedzeń przedłożenie w tej sprawie. Od uchwały tedy sejmowej zależyć będzie organizacya służby w powiatach.

Pierwszym przedmiotem porządku dziennego było sprawozdanie komissyi administracyjnej o zniesieniu wolnego cłowego okręgu brodzkiego.

X. Marszałek zawiadomił, że pan Kallir ponownie w drodze telegraficznej uprasza o odroczenie rozprawy nad tym przedmiotem do poniedziałku. Po przemówieniu p. Dunajewskiego, który przestrzega przed podobnym precedensem odraczania rozpraw na życzenie jednego posła, Sejm przystępuje do obrad.

W imieniu komissyi administracyjnej wnosi sprawozdawca pan Koziebrodzki, zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego wyraża przekonanie, że istnienie wolnego cłowego okręgu brodzkiego połączone jest ze szkodą kraju.

II. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby poczynił odpowiedne kroki celem zniesienia nadanego miastu Brodom z okręgiem mocą c. k. uniwersału z 21. sierpnia 1779 wyłączenia pod względem komercyalnym z królestwa Galicyi i Lodomeryi.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby czuwał nad osiągnięciem skutku wskazanego niniejszą uchwałą.

P. Dunajewski wymownie poparł wnioski komissyi. Podniósł najpierw, iż przeciwnicy zniesienia tego przywileju mylnie odwołują się na wrzekome prawo miastu Brodom służące, jakoby na jakieś prawo prywatne.

Jestto bowiem kwestya dobra publicznego, jestto przywilej nadany w przeszłem stuleciu ze względów publicznych. Obecnie, gdy warunki są całkiem inne i przywilej ten szkodliwym się okazuje dla ogółu, a nadto demoralizuje ludność w wysokim stopniu, powinien być zmieniony.

Bez dyskusyi przyjęto następnie wszystkie wnioski komissyi.

Z porządku dziennego uzasadniał p. Spławiński swój wniosek o zarządzenie kosztem Państwa poszukiwań górniczych potrzebą materyalnego dobra kraju, do czego głownie przyczynia się przemysł górniczy. Anglia i Prusy zawdzięczają tej gałęzi przemysłu swój dobrobyt.

Wniosek odesłano do osobnej komissyi z 5 członków złożonej.

Po krótkiem uzasadnieniu ze strony wnioskodawcy odesłano następnie wniosek p. Iwaniszyna w przedmiocie uregulowania handlu końmi do komissyi administracyjnej, poczem pan Kocyłowski uzasadnia swój wniosek o zniesienie Rad powiatowych:

Mowca zastrzega się najpierw przeciwko zarzutowi, jakoby chciał podkopać autonomię. „Ja kocham autonomię, cenię ją i poważam, (*wesołość*) ale prawdziwą, nie taką, jaką mamy w naszych Radach i Wydziałach powiatowych. — Nic bowiem nie robią, po 5 lub 6 miesięcy nawet posiedzeń nie odbywają, a wydział krajowy urgensami musiał napominać, aby przynajmniej posiedzenia się odbywały. Tyle tylko zdziałały te organa autonomiczne, że podatki mamy obecnie wyższe i nędzę w kraju. Urzędnikom podwyższono płace z powodu drożyzny, a my gospodarze co raz mniej posiadamy." W końcu prosi mowca o odesłanie wniosku do komissyi administracyjnej.

Przy głosowaniu oświadczyło się za odesłaniem do komissyi tylko dwudziestu kilku posłów. Wniosek tedy został odrzucony przy pierwszem czytaniu.

Ostatnim przedmiotem na porządku dziennym było sprawozdanie komissyi petycyjnej.

Petycyę p. Michaliny Nowakowskiej, wdowy po c. k. Radcy Namiestnictwa o przydłużenie przyznanej dla dzieci rocznej subwencyi na wychowanie, odrzucono 51 głosami przeciw 49 wbrew wnioskowi komissyi, która proponowała przedłużenie subwencyi na 3 lata.

Nad petycyą gminy Krasnostawce o zniesienie uchwały Wydziału krajowego w przedmiocie używania pastwiska przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Toż samo uczyniono z petycyą p. Zawałkiewicza, urzędnika magistratu lwowskiego o udzielenie posady przy Wydziale krajowym. P. Hupczycowi, dyetaryuszowi Wydziału krajowego, udzielono *veniam studiorum* w celu ubiegania się o posadę krajową, p. Karolowi Niedziałkowskiemu zaś veniam aetatis w tym samym celu. Nad petycyą p. Aleksandra Kamińskiego o veniam aetatis przeszedł sejm do porządku dziennego, ponieważ tenże starał się o stałą posadę przy biurze statystycznem, które jest tylko prowizorycznem.

Petycyę gminy Międzybrodzie i innych o reperacyę mostu na rzece Soli w powiecie Bialskim przesłano Wydziałowi kraj. do jak najspieszniejszego załatwienia.

W sprawie petycyi gminy Łąki o posterunek żandarmeryi i o surowsze karanie zbrodniarzów, uchwalono po krótkiej dyskusyi na wniosek p. Grocholskiego przekazać pierwszą prośbę Wydziałowi krajowemu celem podjęcia rokowań z Namiestnictwem, drugą zaś prośbę odesłać do prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie dla możliwego uwzględnienia.

Ostatnią petycyę Wydziału powiatowego brzeskiego, o zaprowadzenie posterunku żandarmeryi w Czchowie, przekazano po przemówieniu popierającem p. ks. Króla Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

W końcu odczytano obszerną interpelacyę p. Gniewosza i towarzyszy do Wydziału krajowego, której konkluzya jest następująca:

a) Z jakich przyczyn w przedłożonych zamknięciach rachunkowych za rok 1872, nie dopełniono polecenia Sejmu, aby w zamknięciach rachunkowych trzymano się zamknięć rachunkowych rządowych, przedkładanych Radzie państwa?

b) Jaki jest rzeczywisty stosunek rubryk przenośnych do rubryk budżetu, mianowicie czy wydatki pierwsze poczyniono nad wysokość kwot dla odpowiednich rubryk budżetu ustawą finansową dozwolonych?

c) Jeżeli tak jest, zkąd wzięto na te wydatki fundusze, pod jakiemi warunkami, ile wynoszą do teraz tego rodzaju długi i odsetki od nich?

d) czem usprawiedliwia się zaciągnięcie tych długów, i jak zamyśla Wydział kraj. takowe pokryć?

P. Sawczyński przedłożył bardzo licznie poparty wniosek następującej treści:

„Zważywszy, że tutejsza 7-klasowa szkoła realna z powodu wielkiej liczby uczniów rodzieloną jest na klas 23, mieszczących się obecnie w trzech różnych zabudowaniach;

„Wys. Sejm raczy uchwalić: Wzywa się ck. rząd, aby poczynił stosowne kroki celem utworzenia osobnej drugiej szkoły realnej we Lwowie."

W końcu oddano kartki na wybór osobnej komissyi dla wniosku p. Spławińskiego. Rezultat skrutynium będzie później ogłoszony. Przyszłe posiedzenie dziś o godzinie 11tej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Młodoczeskie organa podają tę ciekawą rewelacyę, że na zgromadzeniu posłów czeskich w sprawie obesłania sejmu wniosek porzucenia abstencyi miał po swej stronie większość głosów. Widząc to dr. Rieger okazał pełnomocnictwa od kilku posłów i na tej podstawie głosował w ich imieniu za dalszem wytrwaniem na dotychczasowem stanowisku. *Narodni Listy* przedstawiając czytelnikom ten przebieg konferencyi stawią warunki, pod jakiemi obie frakcye, młodo i staroczeska mogłyby napowrót jak dawniej działać w harmonii. Pierwszym warunkiem jest żądanie, ażeby dr. Rieger odwołał swoje oświadczenie, że nie dopuści kandydatury posłów, którzy zgadzają się na obesłanie sejmu. Drugim warunkiem jest zwołanie ponownej konferencyi dla kwestyi, czy należy obesłać sejm krajowy. z tem jednakże zastrzeżeniem, że posłowie nieobecni nie mogą dawać pełnomocnictwa do głosowania. Trzecim warunkiem jest zapewnienie, że mniejszość podda się większości bez względu na uchwałę. Jeżeli by zatem uchwalonem zostało obesłanie sejmu, dr. Rieger i dr. Palacky będą obowiązani przyłączyć się do większości. Na te warunki odpowiedziały organa staroczeskie, że byłyby one kapitulacyą ich stronnictwa i dla tego nie mogą być przyjęte.

— W sejmie czeskim zdawał Wydział krajowy na posiedzeniu z dn. 19. b. m. sprawę o owadach lasowych, które tak się namnożyły, że grożą lasom czeskim ogromną klęską, jeżeli wcześnie nie zostaną podjęte środki zaradcze. Wydział krajowy zaproponował, ażeby użyto z funduszów krajowych 100.000 złr. na budowę dróg i zaliczki, a zarazem wezwano rząd do udzielania zaliczek gminom i osobom prywatnym z funduszów państwowych tudzież do popierania budowy zaprojektowanych już kolei żelaznych. W takim tylko razie materjał już nadpsuty przez owady może być ochroniony od dalszego zniszczenia i użyty na cele pożyteczne. Wniosek ten odesłano do komissyi z piętnastu członków. Sprawozdanie Wydziału krajowego o majątku patryotyczno-ekonomicznego towarzystwa wywołało w sejmie burzliwą dyskusyę. Poseł Heinrich przemawiał przeciw wnioskowi Wydziału krajowego i przytem wystąpił z wnioskami przeciw marszałkowi krajowemu i namiestnikowi. Wśród mowy jego trwał w izbie bez przerwy hałas i syk. Heinrich zakończył mowę temi słowy: W Czechach panuje miecz! na co posłowie odpowiadają krzykiem: ustawa! Marszałek zaapelował do zgromadzenia, i poddał się jego orzeczeniu, czy na swojem stanowisku uchybił kiedy bezstronności i w końcu nazwał słowa posła Heinricha „niegodnemi ze stanowiska parlamentarnego". Izba przyznała słuszność marszałkowi grzmiącemi oklaskami. Komisarz rządowy oświadczył, że poseł Heinrich wystąpił z niesprawiedliwemi zarzutami przeciw środkom rządowym nie zastanowiwszy się wcale nad ich doniosłością.

W sejmie morawskim niemniej ciekawem było posiedzenie z dn. 19. b. m. Namiestnik odpowiedział na interpelacyę o rozwiązaniu kas zaliczkowych i wykazywał przykładami, że kasy te prowadziły interesa w sposób niegodny z statutami, nieprawidłowy i lekkomyślny Wielkim przedsiębiorstwom narodowym dawano tysiące a natomiast odmawiano pomocy małym przemysłowcom. Słowiańskie towarzystwa otrzymywały zaliczki bez dokumentów, bez procentów. Nie szczędzono także pieniędzy na tabory, zgromadzenia wyborcze, wybory, narodowe uroczystości. Członkowie wydziału wyzyskiwali kasy w swoim interesie pożyczając znaczne kwoty za wzajemnem zaręczeniem. Na małe kilkuguldenowe wkładki dawano tytułem zaliczek do 20.000 złr. Rozwiązanie kas nastąpiło po długiem dochodzeniu, sumiennem zbadaniu stanu rzeczy i w skutek jednogłośnej uchwały, za którą oświadczyli się także radcy sądowi.

W sejmie dalmatyńskim na posiedzeniu z 18 b. m. oznajmił namiestnik, że Najjaśniejszy Pan chcąc pomódz ludności głodem dotkniętej, przeznaczył na ten cel 150.000 złr. z tem zastrzeżeniem, że rada państwa zgodzi się na to. Wśród hucznych oklasków i entuzjastycznych okrzyków uchwala izba na wniosek posła Klaica wyrazić Najjaśniejszemu Panu uczucia głębokiej wdzięczności i podziękować namiestnikowi za jego starania około dobra prowincyi.

— Na posiedzeniu klubu Deaka minister-prezydent Szlavy dziękował za okazane mu zaufanie. Chciał on to już dawniej uczynić ale wstrzymał się, aby podać pewne szczegóły co do uzupełnienia gabinetu. Mowca przyrzeka wystrzegać się tak samo iluzyi jak marzeń. Program rządu jest następujący: usunięcie przesilenia finansowego, arondacya komitatów i zmniejszenie okręgów sądowych. Minister spraw wewnętrznych Szapary przyrzekł następnie, że niezadługo wniesie projekt ustawy o arondacyi municypiów i projekt ustawy o zmianie kilku paragrafów ustawy municypalnej co do miast wolnych.

— Według doniesienia *Pest. Corresp* klub Deaka miał się zająć wczoraj wieczór sprawą węg. kolei wschodniej. *Pesti Naplo* zaś powtarza pogłoskę, że rząd postawi propozycyę, ażeby izba cofnęła wnioski komissyi skarbowej co do sprawy kolei wschodniej i pozostawiła mu prowadzenie akcyi na własną odpowiedzialność.

Niemcy. (*Z pruskiej Izby Posłów.*) Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi, przechodzi Izba do porządku dziennego t. j. do pierwszego czytania projektu ustawy o ślubach cywilnych. Za projektem zapisało się 11 mowców przeciw 17.

Pierwszy mowca Petri oświadcza się przeciw ustawie, ponieważ dopuszcza ona także duchownych do prowadzenia regestrów stanu cywilnego. Richter mówi za projektem, Bruel jest przeciw obowiązkowym ślubom cywilnym. Zostawić je należy do woli, a nie wprowadzać przymusu. Po przemówieniu Limburga za Reichenspergera przeciw projektowi, zabiera głos minister Falk dla umotywowania swego przedłożenia. „Potrzeba tej ustawy, jest widoczną, kiedy nawet mężowie tego kierunku co Bruel, zgadzają się na zaprowadzenie dobrowolnych ślubów cywilnych. To jednak nie wystarcza. Zasadnicze uregulowanie stosnuku państwa do kościoła nastąpić może jedynie przez zaprowadzenie przymusowych ślubów cywilnych, które postawią kościół i państwo na właściwem stnowisku. Potrzeba tej reformy jest konieczną i nie da się zaprzeczyć: należy ją zaprowadzić tak w katolickim jak ewangielickim kościele. Minister wspomina o zarzucie, że dobrowolne śluby cywilne wywołać mogą indyfferentyzm religijny, i występuje przeciw temu połowicznemu środkowi. Już teraz liczba małżeństw nieważnych, zawartych wbrew ustawom majowym, jest bardzo znaczna, temu złemu nie zaradzi wprowadzenie dobrowolnych ślubów cywilnych. Ja wcale nie lekceważę potęgi katolickiego kleru, jest ona tak wielką, że orzeczenie państwa o nieważności małżeństw nie znajduje wiary a interesowane osoby same sobie gotują kłopoty. Właśnie z tego powodu żadne inne małżeństwo oprócz zawartego za pośrednictwem organów państwowych, nie powinno być ważne. Nie pozostało zatem rządowi nic, jak wprowadzenie ślubów cywilnych." Minister przypomina dawniejsze rozprawy Izby deputowanych w tej sprawie, rozwodzi się nad funkcyami urzędników stanu cywilnego i usprawiedliwia odnośne postanowienia ustawy. Powołanie nauczycieli do sprawowania tych funkcyj okazało się niemożliwem. Rząd musi mieć najzupełniejszą swobodę w mianowaniu swych organów; jeżeli obecnie propozycye rządu okażą się niedostatecznemi, można je później zmienić. Paragrafem 6. rząd sam ogranicza swą swobodę. Wyrzucając ten paragraf, rozszerzycie panowie kompetencyę rządu (*Ks. Bismark zjawia się w sali.*) Minister wyraża w końcu prze-

---

orzechy... Z starym Górnickim naszym mówiąc, podobni są „onemu, który rozebrawszy się do koszuli, gorzej skoczył, niż póki skakał w kabacie."

Wielka deklamacya, mało uczucia; wiele wrzasku, mało rozprawy, wiele dymu, mało ognia; wiele rozpędu, mało siły; *verba, verba, et praeterea nihil...* Ci Epigonowie romantyków naszych wzbudzają niekiedy żal za owymi poczciwymi Osińskimi i Koźmianami, co przynajmniej mieli miarę, spokój, i chłodne poczucie estetycznej przyzwoitości. Nie wiedzą, czego chce ich społeczeństwo, nie wiedzą czego chcą sami... Do nich to dadzą się zastosować wybornie słowa Musseta o romantyzmie: *Le romantisme c'est l'etoile qui pleure, c'est le vent qui vagit, c'est la nuit qui frissone, la fleur qui vole et l'oiseau qui embaume; c'est l'infini et l'ètoilé, le chaud, le rompu, le dèsenivre et pourtant en même temps le plein et le rond, le diametral, le pyramidal, l'oriental etc.*

Co dalej nieprzyjemnie uderza w większej części naszych najmłodszych poetów, to brak oryginalności wszelkiej. Nie mówimy już o tem wspaniałem oryginalnem piętnie, które tylko prawdziwemu geniuszowi dane jest wyciskać na swych utworach, ale o jakim takim indywidualizmie formy i myśli, o jakiej takiej samoistności uczucia, o owym skromnym malutkim światku, który każdy z nas w duszy nosi. Ale cóż robić; najnowsza nasza poezya jest zanadto nieszczerą, aby poprzestała na osobistym liryzmie, zanadto pyszną, aby chłopięcy swój dyszkant ograniczyła do własnej wewnętrznej skali, zanadto w końcu naśladowniczą, aby jak ptaszek polny spiewała tylko to, czego ją Bóg nauczył.

konanie, że nie braknie duchownych do prowadzenia ksiąg stanu cywilnego.

Dep. Gerlach: Ustawa ta nosi na sobie charakter gallikanizmu, podobnie jak ustawy majowe Pan kanclerz państwa wyrzekł sam pewnego razu: .Małżeństwo cywilne jest gallikanizmem tak pod względem wyrazu jak istoty. Ustawa ta wymierzoną ma być głównie przeciw kościołowi katolickiemu; jeden z poprzednich mowców wyraźnie to powiedział. Następnie stara się mowca wykazać, że konieczność zaprowadzenia ślubów cywilnych wcale nie istnieje. Błędem jest utrzymywać, że wszelkie prawo wychodzi od państwa, w takim razie bowiem nie możnaby powołać się na żadne prawo wobec państwa. Ustawa ta obraża religijne uczucia wielu milionów, przyniesie ona więcej szkody ewangielickiemu kościołowi niż katolickiemu. Na zakończenie przytacza mowca kilka zdań ks. Bismarka wypowiedzianych przeciw tej instytucyi przed 25 laty. Wtedy uważał ją kanclerz za „służebnicę podrzędnej biurokracyi.“ Mówił on wtedy, że jeżeli ksiądz spyta się małżonka zaślubionego już „cywilnie“ czy życzy sobie pojąć za małżonkę swą „cywilną“ żonę, to małżonek powinienby właściwie odpowiedzieć: nie! Wreszcie przytacza mowca sławne powiedzenie ówczesne p. Bismarka o Schönhausen: „Spodziewam się dożyć jeszcze że błazeński statek (Narrenschiff) postępu rozbije się o skałę kościoła chrześcijańskiego.

Kanclerz ks. Bismarck: Mowca poprzedni v. Gerlach wyświadczył mi zaszczyt przytoczenia wypowiedzianej przezemnie w innych zupełnie okolicznościach mowy i uderzył na mnie z tej strony. Nie miałem zamiaru przemawiać w rozprawie materyalnej, skoro jednak mowca poprzedni nadarza mi tę miłą sposobność, której zresztą nigdy dotąd nie miałem od czasu jak tenże mowca zajął osobliwsze w tej Izbie stanowisko, t. j. od r. 1866, skoro mi tedy nadarza tę sposobność osobiście mnie wyzywając, zmuszony jestem wziąć udział w rozprawie i odpowiedzieć temuż szanownemu mowcy a zarazem własne zaznaczyć stanowisko.

W czasie, na który się mowca poprzedni powołał, znajdował się on ze mną w jednej frakcyi, porywał mię częstokroć swoją wymową, i zdarzały się w rzeczy samej chwile, lubo tylko chwile, że jednego bywaliśmy zdania, jedne podzielaliśmy poglądy (*wesołość w Izbie*) co jeśli szanowny mowca poprzedni zauważył był wtedy, musiało mu być z tem bardzo niedogodnie, lubi on bowiem być zupełnie odosobniony z swem zdaniem (*wesołość.*) Dość przecie jest na świecie zamożnych ludzi, którzy mogą sprawiać sobie tę satysfakcyę, że używają takich surdutów lub ekwipaży jak nikt drugi. Rzecz się ma podobnie z p. v. Gerlach, który nigdy nie ma zdania dzielonego przez innych. (*Wesołość*).

Nie podoba się mowcy temu absolutyzm Fryderyka Wilhelma I., Fryderykowi II. odmówił on miana „Wielkiego“ i tak dalej, a jedynym jak się zdaje momentem polityki pruskiej, na któryby się zgodził jest — o ile wyrozumiałem szanownego mowcę — początek walk w r. 1813. Czy i po bitwie pod Lipskiem był ten moment taki miły, nie wiem doprawdy. (*Wesołość.*) Nie podobają się zresztą p. v. Gerlach ani rok 1848, ani ministeryum Manteuffla, najmniej zaś nowa era, zwalcza on je jednakową — nie chcę powiedzieć druzgocącą — bronią. (*Wesołość.*)

Dodatniej jednak myśli co do tego, jakby szanowny mowca poprzedni rad widział urządzone państwo, nigdy z ust jego nie słyszałem (*wesołość*) odkłada on ją widocznie zawsze „na inny raz.“ Obecnie zajął stanowisko, do którego by się trudno dostać kom kolwiek; stanął on że użyję porównania na izolowanej kolumnie, na której obok niego dla nikogo już miejsca nie masz. (*Głośna wesołość.*) Nie chcę powiedzieć tego że mowca poprzedni osłabł już ze starości, wolę raczej to samo sądzić o sobie... (Końca tego zwrotu nie można było dosłyszeć z powodu głośnego śmiechu w Izbie.) Panowie znacie przecie zasadę stronnictwa centrum tej Izby, zasadę, iż nie należy przyjmować żadnej ustawy, która poprzednio nie uzyskała sankcyi papieża, lecz jest to zasada właściwa do zastosowania i przeprowadzenia tylko w jakiemś państwie kościelnem. (*Głosy: oczywiście!*)

Panowie ci żądają od nas uszanowania ich przekonań, ale nam, chrześcianom wyznania ewangielickiego, odmawiają tegoż uszanowania, a do którego przecie równie słuszne możemy mieć prawo. Więcej, usilniej my dążymy do pokoju niż oni, a nie powinni panowie ci zapominać i o tem także, iż żyjemy w państwie, gdzie jest wiele innych jeszcze wyznań uprawnionych. Jeśli tedy mowca poprzedni do słów mych niegdyś wyrzeczonych tyle przywiązał wagi, dla czegoż nie czyni tego także z słowami, które dziś wypowiadam?... Już to ja nigdy nie wstydziłem się prostować swych własnych poglądów i zdań, a wszak panowie nie będziecie wymagać po mnie, abym obstawał dziś wytrwale przy poglądach swoich z przed ćwierć wieku, ile że osobiste swe przekonania podporządkowywać dziś muszę interesowi państwa (*oklaski*). Zła to wierność swym przekonaniom, która prowadzi państwo do przepaści.

Odczytania owej mowy niegdyś wypowiedzianej nie słuchałem wcale nie chętnie, nie była ona w swoim czasie brzydką (śmiech), przytoczenie jej wszakże nie było szczęśliwie zastosowane do położenia chwili. Osobiste me przekonanie co do tego położenia jest takie, że niechętnie tylko zdecydowałem się wnieść z kolegami mymi u króla o wykonanie niniejszego przedłożenia. Ze stanowiska polityki przekonałem się wszakże, iż państwo z konieczności obrony własnej w obec rewolucyjnego postępowania kościoła rzymsko-katolickiego zmuszonem jest wydać taką ustawę, aby odwrócić od poddanych swoich klęskę, i ze strony państwa jako państwa, zniewolić przeciwników do pokoju.

Zamiast twardą dłonią prowadzić walkę, toruje państwo tą ustawą drogę pokojową. Obstawać więc będę przy niniejszym projekcie ustawy, jeżeli bowiem chodzi o ogólny interes państwa — poddaję się temuż interesowi (oklaski). Biskupi zeszli z drogi reformy, a stanowisko ich w obec rządu należy nazwać rewolucyjnem. Oby mowca poprzedni nauczył się odemnie choćby w najmniejszym stopniu skromności poddawania swego „ja“ warunkom, na których się opiera dobro ogólne. (Oklaski i sykania ze wszystkich stron).

Francya. W Zgromadzeniu narodowem przy obradach nad budżetem ministerstwa handlu i rolnictwa, skonstatował minister Deseilligny, że handel i przemysł wzrósł znacznie w ostatnich latach. „Wśród powszechnego dobrobytu, mówił minister słychać wprawdzie tu i owdzie odosobnione narzekania, lecz sytuacya ogólna nie jest wcale tak smutna, jakby wnosić można z pewnych lokalnych zażaleń. Odkąd wolność handlowa zwiększyła stosunki obrotowe między narodami, dotykają i nas także w większym stopniu przesilenia handlowe powstałe u innych narodów. Skutkiem tego wydarza się miejscami brak zarobku, lecz w ogóle tak handel jak i przemysł postępują nieustannie. W pierwszych 10. miesiącach r. 1869 wynosił wywóz przerobionych produktów 1472 milionów, w tym samym czasie tego roku zaś 1919 mil. pomimo, że odpadła nam Alzacya i Lotaryngia. Uważałem za potrzebne zakomunikować Izbie te cyfry. Handel nasz nie ma już tego spokoju co dawniej, musi on walczyć, lecz dzieje się to w interesie postępu. Płaca idzie w górę, a wśród powszechnej konkurencyi wzrasta także dobrobyt, wzrasta pomimo nowych podatków co dowodzi, że podatki te są racyonalne. Aby panom podać jeszcze kilka bliższych szczegółów wspomnę, że wywóz tkanin jedwabnych w porównaniu z r. 1869 wzrósł o 75 milionów, wyrobów wełnianych o 67 mil., bawełnianych o 10 mil. wywóz księgarski o 7 mil. wywóz skór i futer o 60 mil., wyrobów złotniczych o 22 mil., a sprzętów innego rodzaju o 80 mil. Wiem bardzo dobrze, że wywóz sam nie może być dokładną miarą ogólnego dobrobytu, lecz dowodzi on w każdym razie, czego zresztą dowiodła także wystawa wiedeńska, że konkurować możemy z całym światem; produkujemy bowiem nie tylko równie tanie ale i lepsze towary.“

Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego z dnia 19. b m. wytoczyły się przy budżecie wojennym długie rozprawy nad poprawką, żądającą podwyższenia o 5 milionów kredytu na koszta powołania drugiej połowy kontyngensu. Sprawozdawca Castellane oświadczył, iż żądany kredyt jest dostateczny, i że reorganizacya militarna postępuje lubo powoli. Kraj nie cofa się przed ofiarami, których od niego żądają, ale pomny jest przykładu Prus po bitwie pod Jeną. Minister wojny wykazywał, że równoczesne zwołanie całego kontyngensu wielkie znajduje trudności, lecz upewniał, że wszyscy rekruci powołani do służby, stopniowo stawać będą pod chorągiew. Minister handlu zaklinał Izbę, aby nie naruszała równowagi w budżecie. Wreszcie odrzucono poprawkę.

Rossya. *Goniec urzędowy*: podając dosłowny tekst warunków pokoju między Rossyą a Chiwą które w swoim czasie zamieściliśmy w „gazecie“ taki do nich dodaje komentarz.

„Wszystkim znane są przyczyny, które wywołały wyprawę do Chiwy. Nieustanne rabunki, pobieranie podatków od podwładnych nam Kirgizów, podżeganie ich do buntu chwytanie i uprowadzanie w niewolę naszych poddanych, już dawno wywoływały konieczność stanowczych kroków przeciw temu chanatowi. Rząd nasz długo nie tracił nadziei, że dojdzie drogą pokojową do uregulowania stosunków z tymi niespokojnymi sąsiadami. Nieraz stawialiśmy chanowi umiarkowane żądania, które jednak albo pozostawały bez odpowiedzi, albo wywoływały z jego strony zarozumiałą odprawę. Po niepowodzeniu wszystkich tych usiłowań postanowioną została wyprawa wojenna do Chiwy. Celem jej było najprzód ukaranie chana za przeszłość, a powtóre ustanowienie takiego porządku rzeczy, którýby zabezpieczył naszych poddanych od napadów i rabunków Chiwińców i Turkomanów i uczynił możliwym rozwój stosunków handlowych. Trudność tego zadania leżała głównie w tem, że zasadnicze podstawy wszystkich posiadłości środkowo azjatyckich tak są chwiejne i nietrwałe, że przy zadaniu ciosu karzącego, samo istnienie Chiwy, jako oddzielnej posiadłości, mogło ustać, a tymczasem podobny rezultat wcale nie odpowiadał widokom naszego rządu, który dotychczas robił stałe usiłowania dla podtrzymania i utrwalenia samoistnego istnienia innych sąsiednich nam posiadłości środkowo azyatyckich Bochary i Kokanu.

Po zajęciu Chiwy i obznajomieniu się z jej wewnętrznem życiem, okazało się, że chan, mimo najszczerszego życzenia nie jest w stanie utrzymać z nami dobrych stosunków, ponieważ wpływ jego na koczujących Turkomanów jest tylko czasowym, a często ustaje zupełnie. On sam nieraz ze swymi osiadłymi poddanymi zmuszonym jest ulegać wpływowi tych rozbójników stepowych. Przy takim stanie rzeczy po oddaleniu się wojsk naszych, ponowiłyby się dawne napady i rozboje, wywołaćby musiały nową wyprawę, a wtedy żadne usiłowania nie zdołałyby już zachować samodzielności Chiwy. Należało więc przedsięwziąść środki dla zapobieżenia takiej nie pożądanej ewentualności, połączonej z wielkiemi ofiarami i ze zboczeniem od naszego programatu centralno-azyatyckiego.

Okazało się niezbędnem zbudowanie twierdzy z dostatecznie silną załogą, któraby zabezpieczała nasze granice od napadów rozbójniczych, stanowiła zasłonę dla naszych i chiwijskich karawan, a zarazem mogła by poprzeć Chana, w razie niebezpieczeństwa ze strony Turkomanów. Najlepszem miejscem na podobną twierdzę mogło by być południowe wybrzeże morza Aralskiego, zapewniające komunikacyę wodną z dolnemi częściami Syr-Daryi. Na nieszczęście wybrzeże to otoczone ciągłem bagnem, nie przedstawia ani jednego punktu dogodnego. Przypadło zbudować taką twierdzę nad prawym brzegiem Amu Daryi; przytem trzeba było zapewnić i środki komunikacyi twierdzy i jej załogi z okręgiem Turkiestańskim. Nie wspominamy już o trudnościach żeglugi w dolnych częściach Amu-Daryi; w zimowej porze żegluga ta całkiem ustaje, i natenczas jedyną drogą pozostaje step. Okazało się niezbędnem przyłączyć do naszych posiadłości bezwodny step pomiędzy fortecą a okręgiem Turkiestańskim. Gdyby mogła być wynaleziona jaka inna rękojmia dla naszego zabezpieczenia na przyszłość, to niezawodnie przeniesiono by ją nad zabór.

Jakkolwiek bezowocnym i uciążliwym jest taki nabytek, okazał on się nieuniknionym, ponieważ sam chan Chiwy uznał i oświadczył, że tylko w takim razie będzie mógł wykonać swe względem nas zobowiązania, jeżeli w pobliżu zbudujemy twierdzę i utrzymywać w niej będziemy stale oddział wojsk. Życzenia jego sięgały nawet dalej i usilnie starał się o pozostawienie wojsk rosyjskich i nadal w samej Chiwie. Okazało się to zresztą niezbędnem także dla zabezpieczenia naszych granic i handlu i dla uniknięcia w przyszłości nowej wielkiej wyprawy i połączonego z nią zniesienia chanatu Chiwy, co byłoby całkiem sprzecznem z naszemi politycznemi zasadami i planami w Azyi centralnej.

Dania. Już kilka razy zwracaliśmy uwagę na zatargi konstytucyjne w Danii. Opozycya stanowiąca większość w parlamencie, odmówiła rządowi na poprzedniej sessyi budżetu żądając wyraźnie jego ustąpienia. Król niechciał dać dymissyi gabinetowi i rozwiązał parlament. Nowe wybory nie pomogły wcale rządowi. Wprawdzie lewica straciła dwa głosy, ale za to rząd poniósł klęskę nierównie dotkliwszą, bo jeden minister upadł przy wyborach, a drugi utrzymał się tylko bardzo słabą większością głosów. Ostatecznie opozycya zatrzymała swoją dawniejszą przewagę w parlamencie i postanowiła działać w dawniejszym kierunku, ażeby jaknajspieszniej obalić gabinet tak niesympatyczny dla niej. Zdaje się, że teraz cel ten zostanie w zupełności osiągnięty, bo parlament uchwalił 59 głosami przeciw 32 adres następujący: Najmiłościwszy królu! Wiadomo wszystkim, że już od dłuższego czasu okazał się ubolewania godny brak pożytecznej harmonii pomiędzy parlamentem, a odpowiedzialnymi Waszej król. Mości ministrami. Skutkiem tego jest nader smutny zastój w pracach ustawodawczych, co głównie na jaw wystąpiło na poprzedniej sessyi której rezultat zostaje w smutnej dyspozycyi z użytym na ten cel czasem i trudem tudzież z uznaną zewsząd potrzebą reformy naszych spraw państwowych. Wywołane tem niezadowolenie przyczyniło się do powiększenia niepokoju w społeczeństwie, który już przedtem istniał. Potrzeba nam u steru rządu, pod którym wszystkie klasy społeczeństwa mogłyby być nakłonione do współudziału w pracy, której celem jest zjednanie ludowi szczęśliwej przyszłości. Ponieważ pokazało się, że ostatnie wybory nie spowodowały żadnej istotnej zmiany w składzie i charakterze zgromadzenia, przeto tylko po zmianie doradców Waszej królewskiej Mości spodziewać się można pożytecznej współdziałalności rozmaitych członków ustawodawczej władzy Zwracamy się zatem do tronu z życzeniem, ażeby mądrości Waszej królewskiej Mości powiodło się ziścić powyższy warunek wzmocnić węzeł miłości pomiędzy królem a ludem. Po tak wyraźnem wotum nieufności dłuższe pozostanie dzisiejszego gabinetu u steru jest rzeczą niemożliwą. Pozostaje bowiem alternatywa: dymissya ministrów albo ponowne rozwiązanie parlamentu. Ostatni środek nie wróży powodzenia rządowi i dla tego prawdopodobnie zostanie zaniechany.

Hiszpania. Z kilku stron donoszą równocześnie, że Anglia zamierza uznać urzędownie republikę hiszpańską i wnioskują ztąd, że inne mocarstwa pójdą za przykładem Anglii. Wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Jak wiadomo, oświadczył niedawno w parlamencie włoskim p. Visconti Venosta, że rząd będzie w tej sprawie postępować solidarnie z innemi mocarstwami. W tym samym czasie donoszono z kompetentnej strony, że Anglia uzna republikę hiszpańską dopiero wtedy, gdy rząd utrwali się do tego stopnia, że w własnym kraju należne zyska uznanie. Czy chwila ta po załatwieniu sprawy „Virginiusa“ już nadeszła? O tem na razie nic stanowczego powiedzieć nie można.

— Jenerał Moriones wysłał do Madrytu kuryera, który ma rządowi zdać sprawę z operacyj wojennych przeciw Karlistom. O bitwie z 9. b. m. nie ma jeszcze urzędowych raportów, przebieg jednak jest już dokładnie znany. Podczas gdy Moriones po uporczywej walce obsadzał Villabonę, szturmował Catalan wzgórza Belabiety. W tem miejscu walka trwała czas dłuższy, wreszcie jednak skończyła się odparciem Karlistów. Wieczór tegoż dnia znajdowali się republikanie w posiadaniu miejscowości Villabona, Andoain, Aduna, Cizurquil i Asteazu, gdzie była przedtem główna kwatera jenerała Karlistów Lizarragi. Najbliższym skutkiem tego zwycięztwa była odsiecz Tolosy. Był to już czas ostatni. Mieszkańcy i załoga otrzymywali już tylko połowę zwykłych racyj mąki i ryżu; Karliści bombardowali miasto. 1go grudnia wpadło do miasta 60 a 6go grudnia 217 granatów. W nocy tegoż dnia było w mieście siedm pożarów, nad ranem ustało bombardowanie, a jenerał Lizarraga wezwał miasto do poddania się. Komendant jednak był stanowczo zdecydowanym trzymać się tak długo, dopóki żywność wystarczy t. j. mniej więcej 6 dni jeszcze. Wytrwałość jego ocaliła miasto. Wieczorem 9 b. m. weszli żołnierze Lomy do Tolosy, witani z uniesieniem przez oblężonych, wkrótce potem pojawiły się niemniej upragnione kolumny prowiantowe. Obecnie znajdują się w tej części Guipuzcoi tak wielkie oddziały wojsk republikańskich i karlistowskich, że prawdopodobnie wkrótce przyjdzie do nowych walk.

— Uwięzionych w Barcelonie 50 spiskowców kantonalnych zamknięto w forcie Montjuich. Między nimi znajduje się jeden były radca miejski i były komendant gwardyi narodowej. Władze wojskowe zarządziły wszelkie środki aby przytłumić powstanie w samym zarodku.

— Z Madrytu donosi telegram 19. b. m.: Działanie wojsk przeciw Kartagenie, posuwa się spiesznie. Na przedmieściu San Antonio 12.000 metrów od rogatki Porta Madrid urządzono baterye wyłomową.

KRONIKA.

— **Dr. Władysław Józef Pasławski** adwokat we Lwowie otrzymał opróżnioną posadę notaryusza w Skałacie.

— **Władysław Podsoński** kandydat notaryalny w Krakowie otrzymał opróżnioną posadę notaryusza w Wojniczu.

— **Z fundacyi Cesarza Franciszka Józefa**, jak ogłasza Magistrat miasta Lwowa z r. 1864 jest 10 miejsc oficerskich z roczną płacą po 100 złr. i 10 miejsc dla wojskowych niższych stopni do rozdania.

Według brzmienia fundacyi mają pierwszeństwo ci wojskowi, którzy w ciągu kampanii w r. 1864 w Szlezwiku-Holsztynie ranni, inwalidami zostali, tudzież pozostałe po nich wdowy i sieroty

Wrazie gdyby z powyższej kampanii ubiegających się o te miejsca nie było, mogą się zgłosić wojskowi z innego wojennego peryodu lub też pozostałe po nich wdowy i sieroty.

Podania dokumentowane należy wnieść bezpośrednio do c. k. komendy uzupełniającej 30 pułku piechoty we Lwowie najpóźniej do 5. stycznia 1874.

* **Eksces.** Grzegorz Bukro, szeregowiec z pułku piechoty bar. Kelnera przechodząc wczoraj wieczór koło kamienicy pod l. 29, przy ulicy Blacharskiej uderzył silnie w głowę szynkarza Dawida Rombacha, gdy zamykał okiennice. Na krzyk gwałtowny szynkarza, zbiegli się domownicy izraelici i porwali się na szeregowca, który dobytym bagnetem nad nimi wywijać zaczął. Dopiero za wdaniem się patrolu policyjnego rozbrojono ekscesanta i odstawiono na główną strażnicę.

* **Złośliwa kradzież.** Wczoraj przed południem przytrzymała straż policyjna na Krakowskiem wyrobnika Romana Myca, który spory pęk włosienia końskiego sprzedawał. Pokazało się następnie, że Myc ucinał koniom na Łyczakowie ogony, które potem spieniężał. O ile dotychczas wiadomo, uciął Myc ogon jednemu koniowi w browarze Karola Hübnera i dwu innym klaczom na Łyczakowie. Myca wraz z włosieniem odstawiono do sądu karnego

* **Aresztowano** wczoraj Maryę O. żonę stróża za sprzeniewierzenie bielizny oddanej jej do prania w wartości 80 złr. Gabryela D. za wkradanie się w podejrzanym zamiarze do kamienicy pod l. 47, przy ulicy Wekslarskiej; czeladnika bednarskiego Jakóba S. i stolarza Piotra B. za bójkę z żołnierzami w ulicy Rzeźnickiej.

— **Z Izby adwokatów.** Na ogólnem posiedzeniu Izby adwokatów, dnia 6. grudnia 1873 odbytem dokonane zostały następujące wybory: Prezesem Izby adwokatów i wydziału wybrany został p. adwokat Dr. Michał Gnoiński, pierwszym zast. prezesa p. adw. dr. Marc. Tarnawiecki, drugim zast. prezesa p adw. dr. Marceli Madejski; zaś pp. adwokaci Dr. Koliszer Juliusz, dr. Kratter Ferdynand, dr. Maly Karol, dr. Popiel Juliusz, dr. Roiński Emanuel, dr. Semilski Teobald, dr. Sermak Józef, dr. Skwarczyński Paweł i dr. Śmiałowski Feliks członkami Wydziału Izby adwokatów.

Prezesem rady dyscyplinarnej lwowskiej izby adwokatów wybrany p. adwokat Dr. Michał Gnoiński, zastępcą prezydenta rady dyscyplinarnej p. adwokat Dr. Marceli Tarnawiecki, zaś pp. adwokaci Dr. Wesołowski Józef w Złoczowie, Dr. Hofman Kornel we Lwowie, Dr. Polański Teodozy we Lwowie, Dr. Skałkowski Józef we Lwowie, Dr Wolski Ludwik we Lwowie, Dr. Jekeles Maurycy we Lwowie i Dr. Gregorowicz Konrad członkami rady dyscyplinarnej, a pp. adwokaci Dr. Majewski Władysław we Lwowie, Dr. Dzidowski Mateusz we Lwowie, Dr. Kolischer Juliusz we Lwowie i Dr. Warteresiewicz Maryan w Złoczowie zastępcami członków rady dyscyplinarnej. Prokuratorem rady dyscyplinarnej wybrany adwokat p. Dr. Roiński Emanuel a zastępcami p. prokuratora adwokaci pp. Dr. Kratter Ferdynand i Dr. Popiel Juljusz.

Do delegacyi Wydziału Izby adwokatów w Złoczowie wybrani pp. Dr. Wessołowski Józef, dr. Heine Ludwik i dr. Warteresiewicz Marjan adwokaci w Złoczowie.

Egzaminatorami do egzaminów adwokackich na rok 1874 wybrani pp. adwokaci dr. Kabat Maurycy, dr. Gregorowicz Konrad, dr. Kratter Ferdynand, dr. Jekeles Maurycy, dr. Roiński Emanuel i Wolski Ludwik.

Posiedzenia Wydziału odbywają się każdego tygodnia w sobotę o godzinie 4tej po południu bez wezwania członków na takowe; zaś posiedzenia rady dyscyplinarnej tylko za poprzedniem wezwaniem prezydenta w terminach przez tegoż każdocześnie ustanawianych.

*** **Pożary.** W nocy z dnia 12. na 13. b m. wybuchł pożar w Swirzu, starostwie Przemyślańskiem i pochłonął tak zabudowania jakoteż i wszystkie ruchomości czternastu właścicieli. Szkoda ogólna wynosi około 6.800 złr. a dwa tylko domy były ubezpieczone na 700 złr. Klęska dotyka tych samych gospodarzy, którzy w wrześniu r. 1872 przez pożar całe mienie utracili, celem więc niesienia pomocy tym nieszczęśliwym, Starostwo przemyślańskie uprasza o zarządzenie składek w kraju. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że ogień był podłożony, wytoczone jest śledztwo sądowe.

W Hrebence, starostwie rawskiem d. 11. listopada b. r. zgorzał dom mieszkalny gospodarza Michała Iwanickiego, oraz komora, wozownia z wszystkiemi sprzętami gospodarczemi i stodoła z całą krestencyą tegoroczną. Szkoda niezabezpieczona wcale, wynosi 650 złr., przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Żałoba w Prusiech** po zmarłej królowej-wdowie przez tydzień będzie taką ścisłą, że wszelkie widowiska publiczne i zebrania na ten czas zawieszone zostały w całym kraju Skutkiem tego około 5.000 samych aktorów w dziewięćdziesięciu teatrach niemieckich — nie licząc personalów orkiestr i techniki scenicznej — odbywa teraz ferye poniewolne. Urzędy przez cały czas żałoby używać mają czarnego laku, a we wszystkich kościołach kraju codziennie od godziny 12—1. w południe bić we dzwony.

— **Likwidacya listy cywilnej Napoleona III.** przeprowadzoną ma być ostatecznie na jednem z przyszłych posiedzeń komissyi budżetowej wersalskiej Zgromadzenia narodowego. Projekt dotyczący ułożył minister skarbu wespół z ministrami robót publicznych i sztuk pięknych, przyczem interesa rodziny cesarskiej zastępował p. Rouher. Podług projektu tego zwrócić ma państwo cesarzowej Eugenii muzeum tak zwane „chińskie" pomieszczone w zamku Fontaine-bleau a zebrane po największej części z łupów jakie jenerał Palikao odniósł z letniego pałacu cesarskiego w Pekinie, dalej zbiór broni starożytnej w Pierrefonds, oraz wszelkie przedmioty i dzieła sztuki nabyte niegdyś kosztem listy cywilnej lub będące własnością zmarłego cesarza albo cesarzowej z tytułu upominku osobistego. Nadto wypłacić ma państwo cesarzowej w kilku ratach rocznych gotówką sumę trzech milionów franków, jako odprawę.

— **Stowarzyszenie gospodyń** dla przeciwdziałania panującej drożyznie potrzeb domowych zawiązują się licznie w Niemczech. W Frankfurcie, Hamburgu przed kilku tygodniami już zawiązały się takie stowarzyszenia, w ostatnich dniach jak donoszą dzienniki, stowarzyszyły się także panie wrocławskie.

— **Statystyka wypadków morskich** ogłoszona świeżo w dziennikach angielskich, wykazuje, że okręt „Ville de Havre", który niedawno w drodze z Ameryki do Europy skutkiem uderzenia o inny statek zatonął, był z kolei czternastym wielkim parowcem atlantyckim w liczbie tych jakie od roku 1840 poszły na dno z całą prawie osadą swoją. Pierwszy doznał tego losu parowiec „Governer Fenner" w r. 1841 wyprawiony z Liwerpolu do Nowego Jorku; rozbił się on w pobliżu Holyhead i zatonął wraz z 122 osobami, dnia 19. lutego t. r. W miesiąc później tak samo skończył okręt „Praesident". W roku 1848 wielki parowiec „Ocean Monarch" na wysokości Greal Ormes Head w kilka godzin po opuszczeniu portu Liwerpolskiego, zgorzał na morzu, przyczem 178 ludzi zginęło. W dzień wilii Bożego Narodzenia r. 1852 zgorzał na czystem morzu parowiec „St. George" w drodze z Liwerpolu do Nowego Jorku; zginęło 50 osób. Hamburgski „George Hanning" w dzień Nowego roku 1855 zatonął z osadą liczącą 96 głów. Parowiec „Pacific", pierwszy, który przebiegł Ocean Atlantycki w czasie krótszym niż 10 dni, w r. 1856 rozbiwszy się prawdopodobnie o krę morską zatonął wraz z 186 ludźmi. We dwa lata później 13. września 1858 na pełnym Oceanie zgorzał parowiec „Austrya" z całą osadą liczącą 471 osób, parowiec zaś „Indian" w rok później zatonął z 27 ludźmi. „Hungarian" w r. 1860 w pobliżu Nowej Szkocyi zatonął z 205 osobami; „Anglo-Saxon" w r. 1863 z 240 ludźmi: „City of Boston" w r. 1870 z kilkuset podróżnymi po których nawet śladu nie zostało. W zeszłym roku rozbił się parowiec „Germania" przyczem 24 osób padło ofiarą Przy zetknięciu się w roku bież. na wiosnę parowców „Northfleet" zginęło 350 podróżnych a wreszcie z parowcem „Atlantic" d. 1. kwietnia b. r. utonęło 560 osób. Morze więc, podobnie jak ląd jest ogromnym cmentarzem; na każdej prawie części dna jego znajdzie szczątki ludzkie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Mamy tego tygodnia znowu pomyślne daty do zapisania. Wywóz rosyjsko-galicyjskiego zboża do Czech dziesięć razy się pomnożył, a liczba kupców zbożowych, którzy przybywają do nas, wzrasta codziennie. Do Podwołoczysk przybywa coraz więcej zboża — inne graniczne stacye galicyjskie zasypane są także ogromnemi transportami. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka, przy pomocy obcego parku, przywiozła tego tygodnia 75.000 centnarów zboża. Przewóz bydła tucznego i rzeźnego, przeznaczonego do Wiednia i Oświęcimia, wzmógł się, i wynosił 870 sztuk. Towary kolonialne także żwawiej idą. Ruch osobowy był zwyczajny. — Kolej Karola Ludwika miała w Brodach, Podwołoczyskach, Tarnopolu, Lwowie i Jarosławiu tak ogromne dostawy zboża, że razem w ubiegłym tygodniu obliczać je można na 230.000 centnarów. Wzmogły się także przesyłki drzewa, węgli i cukru, dalej maszyn i narzędzi rolniczych. Mięso, len i konopie przewożono w znaczniejszych ilościach do Wiednia. Ruch osobowy był dostateczny. — Kolej Arcyksięcia Albrechta nie osiągnęła jeszcze skutku w toczących się rokowaniach o transporty zboża, ruch jej nie wzniósł się tedy ponad drobne dotychczasowe rozmiary. Ruch osobowy jest stały i pomyślny. — Lepsze czasy nastały dla kolei Dniestrzańskiej. Zasilona obficie transportami drzewa, kolej ta wprowadziła w ruch cały swój park wagonowy, aby podołać zamówieniom. Transporty mięsa i nafty znacznie się wzmogły. Liczba podróżnych wzrosła. — Kolej węgiersko-galicyjska także bardziej była zatrudnioną, niż w ubiegłym tygodniu. Przewiozła 15.000 centnarów rossyjskiego zboża do Pesztu. Transport mąki wynosił 3000 centnarów; transport drzewa był dość ożywiony. Ruch osobowy jak zawsze słaby. — Kolej północna Cesarza Ferdynanda zasilaną bywa hojnie zbożem kolei galicyjskich. Kto wie wszakże, czy nie dozna wkrótce uszczerbku, koleje konkurencyjne bowiem wysilają się na to, aby transporty rossyjsko-galicyjskie odwrócić od jej liniji; a przynajmniej częściowo poderwać dowozy.

(S) **Kraków** 20. Grudnia 1873. (Koresp. *Gazety Lwowskiej*). W ubiegłym tygodniu mieliśmy pogodę jesienną często przekropną, dopiero przy końcu niebo się wypogodziło, termometr jednak nie przekroczył 2° po wyżej zera. W skutek deszczów drogi znacznie się pogorszyły, zaczem i wymagania frachtowników są znaczniejsze.

W handlu towarów kolonialnych ruch ożywiony — w innych towarach usposobienie stałe przy odbycie regularnym. Przedewszystkiem zasługuje na uwagę znaczny przewóz przez Kraków do Galicyi krochmalu z fabryk morawskich; cena za najpiękniejszy złr. 22—50 za centnar.

W handlu spirytusem usposobienie w ubiegłym tygodniu trochę się poprawiło i ceny się ustaliły. Wprawdzie obrót był nieznaczny, a to z powodu braku zapasów, jednak na towar gotowy okazało się więcej chęci kupna. Do Pesztu zakupiono kilka partyj spirytusu po cenie złr. 18·50 z odstawą na Styczeń. Spekulanci nasi przewidując w przyszłych miesiącach znaczną zwyżkę ceny, zakupują obecnie w zachodniej Galicyi znaczne partye spirytusu; w Rzeszowie płacono za towar gotowy złr. $17^{1}/_{2}$—18. Dzików złr. 17·50—75. Dembica złr. 17—75—90.

Wełna, obrót dla braku zapasów nie może się należycie rozwinąć, a popyt tak na rachunek zagranicy jak i krajowy ogromny.

Olej rzepakowy transportowano w małych partyach do Prus. Jest ogólne mniemanie, że wywóz tego artykułu za granicę po Nowym roku ożywi się. Cena niezmienna.

Cena mąki z powodu znacznego wywozu za granicę podskoczyła o 10 ct. na centnarze. Obrót w handlu zbożowym zamknął się tego tygodnia w najciaśniejszych granicach, do czego przyczyniła się głównie bliskość świąt Bożego Narodzenia i zmiana roku; zresztą tendencya w handlu zbożowym jest obecnie tak zmienną, że spekulanci od wszystkich większych zakupów się wstrzymali. Dowóz wynosił do 14.000 worków zboża po większej części średnich gatunków. Pszenica biała w wyborowych gatunkach, dowożona z Królestwa polskiego, tego tygodnia wcale nie pojawiła się na targu, a to skutkiem złych dróg i utrudnionego transportu. Średnie gatunki zboża jedynie na wywóz do Morawy, Szlązka i Bawaryi znachodziły po nieco zniżonych cenach nabywców.

Ruch zbożowy byłby się był znaczniej ożywił, gdyby nie obecny brak wagonów na tutejszej stacyi. Tego tygodnia możemy zaznaczyć fakt, świadczący o nieporadności tutejszego zarządu kolei. Kilka transportów zboża nadeszło koleją Karola Ludwika a przeznaczone dla tutejszych kupców celem dalszego transportu za granicę, musiano wyładować z powodu braku środków transportowych, ponieważ magazyny kolejowe dla braku miejsca towaru pod dachem umieścić nie mogły, wyładowano więc to zboże i złożono w dworcu pod gołem niebem. Z powodu zaś ulewnych deszczów transporta te znacznie zostały uszkodzone i dopiero na usilne żądanie kupców tutejszych zwołaną została komissya, złożona z urzędników kolei północnej. Skutek tej komissyi niestety! żaden — gdyż obecnie panującemu brakowi wagonów zaradzić nie można. Z tego też powodu został ruch do Krakowa na wszystkich kolejach na czas nieograniczony zamknięty; nietylko więc komisya nie uczyniła zadość słusznym żądaniom kupców tutejszych, ale nadto wysyłka transportów zbożowych ze wszystkich stacyi kolei galicyjskich do Krakowa zatrzymaną została. Z tego powodu kupcy nasi na większe jeszcze narażeni są straty, nie mogąc wypełnić zobowiązań jakie na siebie przyjęli. I tak, kiedy w innych krajach koleje przyczyniają się do rozwoju handlu i przemysłu, kolej północna, dodająca tak ogromną dywidendę swoim akcyonaryuszom, nie może czy nie chce zdobyć się na większy park wagonów, na obszerniejsze magazyny lub wybudowanie tymczasowych szop zbożowych, na jednej z największych swoich stacyi!

Pszenica w czerwonych tylko gatunkach miała żywy obrót — białe gatunki w małych tylko partyach po nieco wyższych cenach kupowano na miejscową potrzebę i dla Czech. Żółta przy chwilowym braku nabywców o 25—30 niżej sprzedawaną być musiała.

Żyto podolskie, dowiezione w ilości 1500 korcy miało trudny odbyt na Szląsk; przeciwnie wyborowe gatunki polskie z powodu niedostatecznego popytu, istotnej doznały podwyżki. Na odstawę terminową na styczeń, luty płacono złr. 9 ct. 75.

Jęczmień, dowozy z Podola i Rumunii coraz większe; wyborowe gatunki na słód kupowano chętnie po cenach stałych — niższe gatunki dla braku popytu obniżyły się w cenie.

Dowóz owsa mały i obrót nieznaczny; na wiosenne odstawy popyt z Prus znaczny, zrobiono kilka umów na odstawę w marcu, kwietniu po złr. 4 ct. 30.

Rzepak. Usposobienie lepsze — średnie gatunki tak w ziarnie gotowem jak i na odstawę terminową bardziej ofiarowane; wyborowe gatunki łatwych znajdują nabywców. Wywóz skierowany głównie do Wrocławia i Kolonii.

Siemię lniane. Popyt ciągły i przy stale trzymających się cenach zapasy na rachunek pruskiego Szląska skupywane. Co do fasoli i grochu obrót mały. Poszukiwanie na wywóz wielkie przy małych dowozach. Koniczyna biała utrzymała tendencyę stałą, a to z powodu wystąpienia z zamówieniami Szczecina i Hamburga. Ceny tamże notowane dają dobry rachunek naszym kupcom — ofiarowano talarów 14 — $14^{1}/_{4}$ za centnar cłowy *loco* Szczecin — talarów 14—$14^{3}/_{5}$ *loco* Hamburg. Czerwona gruboziarnista również na wywóz poszukiwana. Średnie gatunki trochę zaniedbano.

Płacono pszenicę białą polską: zł. 12 13 — 14.25 za 170ft. w., czerwona zł. 12 — 14 za 170funt. w., żółta zł. 11.12 —13. 25 za 170 ft. w., Żyto polskie zł 9.50-10.10 za 160ft. w., podolskie 8.75 9 — 9.50 za 160 ft. w. Jęczmień dla browaru 7.50 — 8.25 za 140 ft. w., na paszę 6.50 — 7.20 za 140 ft. w., Owies zł. 4 — 4.40 za 100 ft. w.. Groch zł. 9 — 10 za 180 ft. w. Fasola zł. 9.50 — 10 25 za 180 ft. w. Rzepak zł. 9 — 10.25 za 150 ft. w., Rzepik zł. 8 — 9 za 150 ft w. Lnica 8 — 8.50 za 150 ft. w. Siemię lniane zł. 11 — — 11.75 za 150 ft. w. Koniczyna biała zł. 45 — 50 za 180 ft. w., czerwona zł. 42 — 47 za 180 ft. w.

Rubel $1.54^{1}/_{2}$ Talar 1.70

(R) **Wiedeń**, 19. Grudnia. (*Koresp. Gazety Lwowskiej.*) Na odbytem wczoraj posiedzeniu Rady Zawiadowczej gal. koleji Karola Ludwika, mianowany został Dr. Edward Sochor dyrektorem centralnym (nie sekretarzem generalnym, jak mylnie wam telegrafowano) tejże koleji z siedzibą w Wiedniu. Dyrektor ruchu, p. Antoni Ursprung we Lwowie, pozostaje na swem dotychczasowem stanowisku, i otrzymał podwyższenie płacy. Komitet wykonawczy, złożony z trzech członków Rady Zawiadowczej, prowadzić będzie dalej swe czynności. — Z powodu bardzo pomyślnego ruchu na linijach koleji Karola Ludwika otrzymają jej urzędnicy i słudzy całomiesięczną płacę jako gratyfikacyę, na co Rada Zawiadowcza już się zgodziła. Między urzędnikami ruchu, którzy pod dawnym zarządem pozostali w tyle za swymi kolegami, przydzielonymi do generalnej dyrekcyi w Wiedniu, mają nastąpić znaczniejsze awansy.

OSTATNIA POCZTA.

W obu izbach węgierskiego sejmu odczytano pismo prezydenta ministrów z uwiadomieniem, że Kerkapoly i Tisza uwolnieni zostali z swych posad, a Szlavy objął tekę finansow, zaś hr. Zichy wydział kommunikacyj.

Sejm pruski przyjął 20 b. m. w drugiem czytaniu ustawę o ślubach cywilnych, poczyniwszy nieznaczne zmiany w projekcie rządowym. Następnie odroczyła się Izba aż do 12 stycznia.

Pogrzeb królowej Elżbiety pruskiej odbył się 20 grudnia. Cesarz Wilhem, którego stan zdrowia w ostatnich dniach znacznie się pogorszył nie był na pogrzebie.

Journal Officiel ogłasza nominacyę 14 prefektów i 10 podprefektów. Pogłoska o ustąpieniu ministra skarbu Magne'a jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Kanclerz rossyjski ks Gorczaków podał się do dymissyi, motywując prośbę sędziwym wiekiem i złamanem zdrowiem.

Skupczyna serbska uchwaliła postawić w stan oskarżenia byłego ministra wojny pułkown. Belimarkowicza. Ustanowiono komissyę śledczą z 9 członków.

Kongres amerykański miał oświadczyć że „Virginius" nie miał prawa używać flagi Stanów Zjednoczonych.

Na Kubie wylądował parowiec „Sant-Jago z expedycyą flibustyerów. Powstańcy napadli z nienacka na oddział 500 Hiszpanów, z których 200 zabito a dwustu wzięto do niewoli.

Wojska holenderskie w Atchinie zdobyły warownię Cottoperale przyczem straciły 6 zabitych i 38 rannych. Nieprzyjaciel stracił 85 ludzi. Obecnie posuwają się w kierunku południowym napotykając zacięty opór.

Na adres folkethingu odpowiedział król duński, że treść tego pisma rozstrząsaną będzie na radzie ministrów.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 21. Grudnia.

Hotel Zorza:

Dr. Kadyi L., z Bochni. — Sahaydakowski A., z Nowosiółek — Piwniczko E., z Wiednia.

Hotel Angielski:

Dybowski Z, z Rownia. — Cielecki A., z Hadynkowa. — Mazur J., z Borysławia. — Rylski W., z Uhrynowa. — Udrycki A., z Mosta.

Hotel Europejski.

Hr. Cigala A., z Bukowiny. — Kęplicz S., z Borszczowa. — Krzeczunowicz Z., z Korszowa. — Nowakowski F., z Rzeszowa. — Padleski St., z Suchodołu.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 21. Grudnia.

Hr. Męciński A., do Dukli. — Hr. Tarnowski J., do Chorzelowa. — Br. Konopka H., do Krakowa. — Br. Hohendorf E., do Byszowa. — Dr. Weigel F., do Krakowa. — Pampe J., do Czerniowiec. — Gamrat K., do Podwołoczysk. — Karpowicz W., do Krasnobrodu. — Woszczałyński O., do Rossyi. — Żelechowski T., do Korczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 22. Grudnia 1873.

Barometr 733 mm. Psychometr suchy + 1·5°C Psychometr wilgotny + 1·1° C. Prężność pary 4.7 mm. Wilgoć 93 Zachmurzenie 10. Wiatr NW4 Ozon 9 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. śnieg i deszcz 2.76 mm. Uwaga. —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. wpołud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12	minut 30	po połud
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12	„ —	w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8	„ 45	wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 20. Grudnia 1873.

(Oprócz kupona bież.)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227	—	230	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	138	50	141	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	79	—	80	—
„ „ „ 4-prc. w. a.	72	35	73	35
Banku hipoteczn. gal.	81	75	82	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	75	76	75
4. Losy.				
Miasta Krakowa	21	—	22	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	32	5	42
„ cesarski	5	35	5	43
Napoleond'or	9	05	9	13
Pół imperyał rossyjski	9	20	9	35
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	71
Srebro	109	—	110	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. Grudnia 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	74.—	74.10
„ „ w banku	69.55	69.65
Losy z r. 1839 całe	287.—	293.—
„ „ 1839 piąta część	252.—	254.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.—	97.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	101.90	102.10
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	108.50	109.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	131.—	151.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27.50	29.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	74.—	—.—
Galicyi	76.—	76.75
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodn	72.—	73.75
Węgier	76.25	76.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	134.—	134.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	234.50	235.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	890.—	900.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	997.—	999.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	511.—	513.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	219.50	220.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2082.—	2187.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227.—	225.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	139.—	140.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	338.—	339.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	168.50	169.—

4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	91.50	92.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	71.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	77.75	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	81.50	82.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91.—	92.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.65	91.80
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.—	81.25
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	105.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.25	98.75
„ „ „ „ III. „	96.50	97.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.50	80.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	33.—	34.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	76.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	172.50	173.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	88.—	89.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	20.50	21.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolf^	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.—	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	18.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	56.—
Waldsteiua po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	20.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.20	94.30
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.—	95.40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.60	95.75
Hamburg za 100 M. B.	55.75	56.—
Londyn za 10 ft. szt.	113.30	113.60
Paryż za 100 fr.	44.60	44.70
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.44	5.45
„ peł. wagi	5.43	5.44
Korona	9.09	9.10
20frankówka	—.—	—.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.65	108.85

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. Grudnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	35
„ „ „ w srebrze	72	80
Losy z 1860 roku	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	993	—
„ „ kredytowego	237	50
Londyn 10 funtów szterlingów	113	50
Srebro	109	—
Napoleond'or	9	11
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3696 1—3) **Edykt.**

Nro. 14611. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marcina Płauszewskiego lub tegoż również niewiadomych spadkobierców że p. Antonina Mokrzycka wytoczyła w tymże sadzie na dniu 25. Sierpnia 1873. L. 11369. pozew przeciw nim, o uznanie że suma 68 złr. 41 kr. m. k. i koszta egzekucyjne 12 złr. 30 kr. m. k. na Tarnowi y leśuej dom 248. p. 47. n 29. on. intabulowane zapłacone i zadawnione extabulowanemi być mają które uchwałą z dnia dzisiejszego L. 14611, do ustnego postępowania zadekretowanym i termin do rozprawy na 27. Stycznia 1874. godzinę 9. z rana wyznaczonym został.

Jest więc rzeczą pozwanych wcześnie przed powyższym terminem ustanowionemu dla nich w osobie adwokata Eminowicza z zastępstwem adwokata Tutaka kuratorowi stosowną udzielić informacyę lub też osobiście, albo przez innego adwokata zastąpić, przy tymże terminie się jawić, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z tąd wyniknąć mogące sami sobie przypisać musieliby.

Z c. k. Sądu obwodowego
Stanisławów 15. Listopada 1873.

(3697 1—3) **Edykt.**

Nro. 65032. Lwowski c. k. Sąd krajowy uwiadamia niniejszem domniemanych spadkobierców ś. p. Maryanny Buczkowskiej Jędrzeja Buczkowskiego i Maryę Buczkowską z życia i miejsca pobytu niewiadomych, jak w razie ich śmierci spadkobierców tychże z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież wszystkich innych możliwych spadkobierców ś. p. Maryanny Buczkowskiej i Maryi Magdaleny 2. im. Buczkowskiej z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych, że dnia 10. Listopada 1873. do L. 65.032 wnieśli Wacław i Maryanna Feichmanowie przeciw nim pozew o uznanie własności 7/20 części realności pod L. 321 3/4 we Lwowie położonej i o zaintabulowanie powodów za właścicieli onychże.

Do rozprawy ustnej na ten pozew wyznaczono termin na dzień 14. Stycznia 1874 o godzinie 10. z rana a pozew doręczono tym pozwanym do rąk ustanowionego dla nich kuratora p. Adw. Dr. Przesmyckiego. któremu zastępcą Dr. Brzezińskiego ustanowiono.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 22. Listopada 1873.

(3700 1—3) **Konkurs.**

L. 25664. Posada poczmistrza w Kutach powiat Kossów, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł. Płaca rocznych 500 zł. Ryczałt kancelaryjny rocznych 120 zł. i pobieranie prawnego jezdnego do Pistyna za utrzymanie poczty osobowej Kuty-Kołomyja.

Przy udzieleniu tej posady poczmistrza będą tylko tacy kompetenci uwzględnieni, którzy się zobowiążą podjąć oprócz czynności przy urzędze pocztowym także i prowadzenie służby telegraficznej.

Dwie posady sług pocztowych w czasowym charakterze w obrębie galicyjskiej Dyrekcyi poczt Wynagrodzenie rocznych 350 zł., dodatek aktywalny rocznych 87 zł. 50 ct w. a. — używanie sukni służbowej in natura; kaucye po 200 zł.

Wszelkie podania wnieść należy przy wykazaniu prawnych wymogów w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 8. Grudnia 1874.

(3702 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 22175. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia przyznanej Lazarowi Maschlerowi prawonabywcy Sary Hofmeister przeciw Nathanowi i Dworze Szpiegel należytości w kwocie 850 zł. w. a., wraz z procentem po 6% od dnia 14. Grudnia 1865 kosztami sporu w kwocie 4 zł 88 ct. w. a., tudzież egzekucyjnemi 6 zł. 88 ct. w. a. i 6 zł. w. a., odbędzie się powtórna przymusowa sprzedaż zaintabulowanej w stanie biernym realności pod nr. 225. w Tarnowie na Zawalu położonej, ut. dom. 25. pag. 31 nr. 13 on. w jednej czwartej części na rzecz Nathana Spiegla, a w 3/4 częściach na rzecz Dwory Spiegel sumy 4000 zł w trzech terminach i to w dniu 22. Grudnia 1873, dnia 20 Stycznia i 18. Lutego 1874, zawsze o godzinie 10. zrana i to pod następującemi warunkami:

1. Celem przedsięwzięcia egzekucyjnej licytacyi sumy hipotecznej 4000 zł. wyznacza się trzy termina i to: w dniu 22. Grudnia 1873, dnia 20. Stycznia i 18 Lutego 1874, zawsze o godzinie 10. zrana w tut, c. k. sądzie obwodowym.

2. Jako cenę wywołania ustanawia się nominalną wartość wystawionej na sprzedaż sumy 4000 zł. w. a., gdyby jednak żaden z licytantów tej sumy nie ofiarował, może być takowa na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

3. Mający chęć kupienia winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w kwocie 400 zł. w gotówce albo w papierach wartościowych państwowych według ostatniego kursu do rąk komisyi licytacyjnej; złożone przez kupiciela wadyum zostanie zatrzymanem, innym zaś zwróconem.

4. Kupiciel obowiązany jest w przeciągu dni 30. po prawomocności uchwały przyjmującej do wiadomości sądu protokół licytacyi, złożyć pierwszą trzecią część ceny kupna, w którą złożone w gotówce wadyum wliczone będzie do tut. depozytu sądowego.

5. Kupiciel jest dalej obowiązanym w przeciągu dni 30. po prawomocności wydać się mającej tabuli płatniczej dalsze dwie trzecie części ceny kupna wypłacić, albo z wierzycielami ugodę zawrzeć, i z tego przed sądem się wykazać albo wreszcie cenę kupna złożyć, a przed złożeniem takowej od dnia złożenia pierwszej trzeciej części ceny kupna aż do dnia złożenia resztującej części od tychże dwóch trzecich części ceny kupna procenta po 6% w ratach półrocznych dekursowych do tut. sądowego depozytu złożyć.

6. Po wypełnieniu warunków w ustępie 4. i 5. przytoczonych przez kupiciela, wydanym mu zostanie na jego koszt dekret własności kupionej sumy i tenże na podstawie dekretu własnaści za właściciela za intabulowanym i wszystkie ciężary na tej sumie ciężące wymazane i na cenę kupna przeniesione będą.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej sumy przejrzeć można w tutejszo sądowych aktach.

Tarnów, dnia 13. Listopada 1873.

(3703 1—3) **Edykt.**

Nro. 6599. C. k. Sąd delegowany miejsko powiatowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie zawiadamia niniejszem, iż rozpisuje celem wydobycia wywalczonej przez Ettel Schiff prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 25. kwietnia 1872, L. 3374. sumy wekslowej 105 złr. a. w. wraz z przyznanemi kosztami sądowemi 4 złr. 21 kr. w. a. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 101. w Krasnem na Wulce położonej dłużnika Juliana Marynowskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej protokołem z dnia 19. czerwca 1872. zastawnie opisanej, a protokołem z dnia 3. marca 1873. L. 1581. na 540 złr. a. w. oszacowanej, a to pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności pod l. 101. w Krasnem na Wulce położonej, t. j. kwotę 540. złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej tytułem wadium 10% wartości szacunkowej zatem 54 złr. a. w. w gotówce, które to wadium nowonabywcy realności w cenę kupna wliczone, reszcie współlicytantom zaś zaraz po ukończeniu aktu licytacyi zwróconem będzie.

3. Najwięcej ofiarujący winien najdalej w 30. dniach po prawomocnem przyjęciu przez Sąd aktu licytacyi brakującą do złożonego wadium cenę kupna do Sądu złożyć, poczem mu dekret własności nabytej realności wydanym, i tenże w fizyczne posiadanie tejże wprowadzonym będzie.

Od dnia wprowadzenia w posiadanie przechodzą wszystkie z posiadaniem połączone obowiązki, mianowicie podatki i inne ciężary gruntowe na nabywcę.

4. Należytość od przeniesienia własności nabywca bez potrącenia z ceny kupna z własnych funduszów ma zaspokoić.

5. W razie gdyby nabywca w czasie przeznaczonym nie zapłacił za ofiarowanej ceny kupna, natenczas rozpisaną będzie na żądanie egzekucyję popierającego, dawnych właścicieli lub którejkolwiek strony interesowanej na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy relicytacyja realności w mowie będącej w jednym terminie, przy którym takowa za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Za straty i szkody z powodu tego urosłe odpowiada nabywca całym majątkiem i traci złożone wadyum.

Do przeprowadzenia tego aktu licytacyi wyznacza sąd delegowany miejsko powiatowy trzy termina a mianowicie na dzień 21. Stycznia 1874., 19. Lutego 1874- i 23. Marca 1874. r. każdą razą o 10. godz. z rana w tutejszym gmachu sądowym odbyć się mającego,

Gdyby jednak na 1. i 2. terminie realność w mowie będąca za cenę szacunkową lub na 3. niżej takowej a względnie taką którąby wszystkich sądowi wiadomych wierzycieli pokryła, sprzedaną być nie mogła, wyznacza się na ten wypadek w celu postanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych na dzień 26. Marca 1874. o 10. godz. z rana.

Protokół zastawnego opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności, w tutejszosądowem archiwum przejrzeć można.

Rzeszów dnia 15. Listopada 1873.

(3779 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 11351. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi powszechnej i geografii w gimnazyum św. Anny w Krakowie z płacą i dodatkami do płacy wyznaczonemi ustawą z dnia 15. kwietnia b. r. Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską z historyi powszechnej i geografii na całe gimnazyum, ewentualnie także z języka niemieckiego, i wnieść podania do Rady szkolnej krajowej wprost, lub jeżeli są w służbie publicznej, na ręce przełożonej władzy, najpóźniej do 15. stycznia 1874.

Z Rady szkolnej krajowej
Lwów dnia 10. grudnia 1873.

(3704 1—3) **Edykt.**

L. 7853. C. k. sąd delegowany miejsko powiatowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie zawiadamia niniejszem, iż rozpisuje celem wydobycia wywalczonej przez Leibę Rosenthala prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 11. Października 1872 l. 8088 sumy wekslowej 94 zł. w. a. wraz z procentem 6% od 9 Października 1872 i przyznanemi kosztami sądowemi w kwotach 5 zł. 87 ct., 2 zł. 87 ct., 12 złr. 70 ct., 3 zł. 27 ct., 12 zł. 85 ct. i 5 zł. 51 ct. a. w. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 8 w Wolicy piaskowej położonej dłużnika Piotra Stręka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 15. Stycznia 1873 zastawnie opisanej, a protokołem z dnia 29. Maja 1873 na 785 zł. a. w. oszacowanej, z wyjątkiem dwóch stajen pod D. a. w protokole zajęcia i oszacowania wyszczególnionych, a mianowicie z wyjątkiem 2 i 3 stajania pod D. a. wymienionego a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanowioną zostaje wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności pod l. 8 w Wolicy piaskowej t. j. kwota 785 zł. a. w.

2. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej tytułem wadyum 10% wartości szacunkowej zatem 78 zł. 50 ct. a. w. w gotówce, które to wadyum nowona-

bywcy realności zatrzymanem i w cenę kupna wliczonem, reszcie współlicytantom zaś zaraz po ukończeniu aktu licytacyi zwróconem będzie.

3. Nabywca winien jest najdalej w ciągu dni 30. po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, brakującą do złożonego wadyum cenę kupna do depozytu sądowego złożyć, poczem mu dekret własności nabytej realności wydanym, i tenże w fizyczne posiadanie tejże wprowadzonym zostanie. Od dnia wprowadzenia w posiadanie przechodzą wszystkie z posiadaniem połączone obowiązki, mianowicie podatki i inne ciężary gruntowe na nabywcę.

4. Należytość od przeniesienia własności nabywca bez potrącenia z ceny kupna z własnych funduszów ma zapłacić.

5. W razie gdyby nabywca w czasie przeznaczonym nie zapłacił zaofiarowanej ceny kupna, natenczas rozpisaną będzie na żądanie egzekucyę popierającego, dawnych wierzycieli, lub którejkolwiek strony interesowanej na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy relicytacya realności w mowie będącej w jednym terminie, przy którym takowa za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie. Za straty i szkody z powodu tego urosłe odpowiada nabywca całym majątkiem i traci złożone wadyum.

6. Co się tyczy ciężarów gruntowych i podatków, to przekonać się o nich może chęć kupna mający z aktu oszacowania złożonego w registraturze sądowej i w c. k. urzędzie podatkowym w Rzeszowie.

Do przeprowadzenia tego aktu licytacyi wyznacza sąd delegowany miejs. powiatowy trzy termina, a mianowicie na dnie 22. Stycznia 1874, 23 Lutego 1874 i 19. Marca 1874, każdą razą o 10. godzinie zrana w gmachu sądowym odbyć się mającego. — Sprzedaż przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, przy trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Rzeszów, dnia 20. Listopada 1873

(3782 2—3) **K o n k u r s.**

Nro. 5401. Przy c. k. Sądzie krajowym wyższym opróżnioną została posada Radcy sądu krajowego wyższego w VI randze z płacami do tej rangi przywiązanemi.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania przepisanemi dowodami poparte, w drodze ustawą wskazanej do c. k. prezydjum sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie dni 14. od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w gazecie wiedeńskiej rachując.

W Krakowie dnia 14. Grudnia 1874.

(3640 3—3) **E d y k t.**

Nr. 10781. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 4. Listopada 1873 l. 16356 na prośbę Izaka Zeilera celem zaspokojenia sumy wekslowej 47 zł. w a. z pn. rozpisuje się przymusowa sprzedaż realności pod l. k 33 w Maksymowicach dłużnika Jakóba Lubczyńskiego własnej, która to sprzedaż w 3 terminach, a to, dnia 15. Stycznia 1874, dnia 12 Lutego 1874 i dnia 19. Marca 1874, każdą razą o godzinie 10. rano w sądzie tutejszym w drodze licytacyjnej się odbędze pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności w kwocie 700 zł. w. a.

2. W pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

3. Każden chęć kupienia mający winien będzie jako wadyum 10% ceny szacunkowej w okrągłej sumie 70 zł. do rąk komisyi złożyć.

4. Akt opisania i oszacowania realności, jako też warunki licytacyjne wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Sambor, dnia 17. Listopada 1873.

(3711 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 25053. Począwszy od 16. grudnia 1873 będą na przestrzeni Lwów-Stryj obiegać pociągi Nr. 3 i 4 trzy razy tygodniowo mianowicie w Niedzielę, Wtorek i Czwartek w następującym porządku:

Pociąg Lwów-Stryj Nr. III.

Ze Lwowa o godz. 5 m. 30 po poł.
w Nawaryi „ 6 „ 17 wieczór
z Nawaryi „ 6 „ 25 „
w Szczercu „ 6 „ 52 „
ze Szczerca „ 7 „ 10 „
w Mikołajowie „ 7 „ 55 „
z Mikołajowa „ 8 „ 10 „
w Wolicy „ 8 „ 44 „
z Wolicy „ 8 „ 50 „
w Stryju „ 9 „ 36 „

Pociąg Stryj-Lwów Nr. IV

Ze Stryja o godz. 6 m. 25 wieczor.
w Wolicy „ 7 „ 4 „
z Wolicy „ 7 „ 12 „
w Mikołajowie „ 7 „ 45 „
z Mikołajowa „ 8 „ — „
w Szczercu „ 8 „ 46 „
ze Szczerca „ 9 „ 5 „
w Nawaryi „ 9 „ 37 „
z Nawaryi „ 9 „ 45 „
we Lwowie „ 10 „ 31 „

Te pociągi będą używane do przewożenia poczty listowej za pośrednictwem konduktorów kolei żelaznej.

Z tego powodu zastanawia się szybkowóz Lwów-Stryj z dniem 15. grudnia 1873 zaprowadzając między Lwowem a Stryjem tygodniowo czterorazowe ordynarki (Reitposten) w Poniedziałek, Środę, Piątek i Sobotę.

Zarazem zapowiada się:

1. tygodniowo trzyrazowa ordynarka do dworca kolei żelaznej we Lwowie.

2. codzienna ordynarka do dworca kolei żelaznej na Podzamczu.

3. tygodniowo trzyrazowe piesze poczty posłańcze do dworców kolei żelaznej w Nawaryi, Szczercu, Mikołajowie, Wolicy i Stryju.

4. codzienna jazda posłańcza Derewacz Szczerzec, nakoniec zmienia się porządek obiegu codziennych jazd posłańczych Lwów-Janów.

Porządek ten jest następujący:

I. tygodniowo czterorazowa ordynarka Lwów Stryj.

odchodzi ze Lwowa i Stryja w Poniedziałek, Środę, Piątek i Sobotę.

Ze Lwowa o godz. 7 m. — wieczór.
w Derewaczu „ 9 „ 10 „
z Derewacza „ 9 „ 20 „
w Mikołajowie „ 11 „ 5 „
z Mikołajowa „ 11 „ 15 „
w Wolicy „ 1 „ 20 rano
z Wolicy „ 1 „ 30 „
w Stryju „ 2 „ 50 „
ze Stryja „ 6 „ — wieczór.
w Wolicy „ 7 „ 20 „
z Wolicy „ 7 „ 30 „
w Mikołajowie „ 9 „ 35 „
z Mikołajowa „ 9 „ 45 „
w Derewaczu o 11 m. 30 wieczór
z Derewacza „ 11 „ 40 „
we Lwowie „ 1 „ 50 „

Łączy się we Lwowie z pociągiem Nr. IV do Krakowa.

II codzienne komunikacye.

I jazda posłańcza Derewacz-Szczerzec.

z Derewacza o godz. 5 rano
w Szczercu „ 7 m. 30 „

łączy się z pociągiem Nr. 1 i 2 ze Stryja i do Stryja.

Ze Szczerca o godz. 8 m. 30 przed poł.
w Derewaczu „ 10 — „

odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 2 ze Stryja.

II jazda posłańcza Janów Lwów.

Z Janowa o godz. 5 po południu
we Lwowie „ 8 wieczór
ze Lwowa „ 7 rano
w Janowie „ 10 przed południem

Odchodzi ze Lwowa po przybyciu pociągu pospiesznego do Krakowa.

III ordynarka Lwów miasto, Lwów Podzamcze

Ze Lwowa o godz. 11 m. 50 przed poł.
na Podzamczu „ 12 „ 10 po połnd.

Do pociągu Lwów-Podwołoczyska Nr. 7.
Napowrót próżno.

III tygodniowo trzyrazowe komunikacye (Niedziela Wtorek Czwartek)

A) ordynarka do dworca kolei żelaznej we Lwowie

ze Lwowa o godz. 6 wieczór
na dworcu kol. „ 6 m. 20 „

do pociągu Lwów-Stryj Nr. 3
napowrót próżno

B) piesze poczty posłańcze

I. między urzędem pocztowym a dworcem kolei w Nawaryi

Z urzędu pocztowego o	godz. 5 m. 35 po poł.
	„ 8 „ 50 wieczór
na dworcu kolei żelaznej	„ 6 „ 15 „
	„ 9 „ 30 „

Nr. 1 do pociągu Nr. 3 do Krakowa
Nr. 2 „ „ Nr. 4 „ Lwowa

Z dworca kolei żelaznej o	godz. 6 m. 20 wieczór
	„ 9 „ 40 „
w urzędzie pocztowym	„ 7 „ — „
	„ 10 20 20 „

Nr. 1 z pociągiem Nr. 3 ze Lwowa
Nr. 2 „ „ Nr. 4 ze Stryja

II między urzędem pocztowym a dworcem w Szczercu.

Z urzędu pocztowego o	godz. 6 m. 25 wieczór
	„ 8 „ 15 „
na dworcu	„ 6 „ 55 „
	„ 8 „ 45 „

Łączenie się jak przy I.

Z dworca o godz. 7 wieczór
„ „ 8 m. 50 „
w urzędzie pocz. 7 „ 30 „
„ „ 9 „ 20 „

III między urzędem pocztowym a dworcem w Mikołajowie.

Z urzędu poczt. o g. 7 m. 10 wieczór
na dworcu „ 7 „ 40 „

Do i z pociągów Nr. III i IV.

Z dworca o g 8 wieczór
w urzędzie p. „ 8 m. 30 „

IV między urzędem pocztowym a dworcem w Wolicy.

Z urzędu pocztowego o g. 6 m. 30 wieczór
na dworcu „ 7 „ — „

Do i z pociągów Nr. III i IV.

Z dworca o g. 8 wieczór
w urzędzie pocz. „ 8 m. 30 „

V między urzędem pocztowym a dworcem w Stryju.

Z urzędu pocztowego	o godz. 5 m. 40 wieczór.
	o „ 9 „ 30 „
na dworcu o	o godz. 6 m. 10 wieczór
	o „ 10 „ — „

Nr. 1 do pociągu Nr. 4 do Lwowa Nr. 2 do pociągu Nr. 4 do Chyrowa i z pociągu Nr. 3 ze Lwowa.

Z dworca o godz. 10 m. 30 wieczór
w urzędzie poczt. „ 11 „

Nr. 1 napowrót próżno.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów, dnia 6. grudnia 1873.

Kundmachung.

Z. 25.053. Vom 16. Dezember 1873 angefangen werden auf der Strecke Lemberg Stryj die Züge Nr. III und IV dreimal wöchentlich, nämlich am Sonntage, Dienstage und Donnerstage in nachstehender Ordnung verkehren;

Zug Lemberg Stryj Nr. III.

Von Lemberg 5 Uhr 30 M. Nachmittags.
in Nawarya 6 „ 17 „ Abends
von Nawarya 6 „ 25 „ „
in Szczerzec 6 „ 52 „ „
von Szczerzec 7 „ 10 „ „
in Mikołajów 7 „ 55 „ „
von Mikołajów 8 „ 10 „ „
in Wolica 8 „ 44 „ „
von Wolica 8 „ 50 „ „
in Stryj 9 „ 36 „ „

Zug Stryj Lemberg Nr. IV.

Von Stryj 6 Uhr 25 M. Abends
in Wolica 7 „ 4 „ „
von Wolica 7 „ 12 „ „
in Mikołajów 7 „ 45 „ „
von Mikołajów 8 „ — „ „
in Szczerzec 8 „ 46 „ „
von Szczerzec 9 „ 5 „ „
in Nawarya 9 „ 37 „ „
von Nawarya 9 „ 45 „ „
in Lemberg 10 „ 31 „ „

Diese Züge werden vorläufig zur Beförderung der Briefpost unter Vermittlung der Eisenbahn-Conducteure verwendet werden.

Aus diesem Anlasse wird die Mallepost Lemberg-Stryj mit 15. Dezember 1873 eingestellt, und zwischen Lemberg und Stryj wöchentlich viermalige Reitposten, nämlich am Montage, Mittwoche, Freitage und Samstage eingeführt.

Gleichzeitig werden eingeführt:

1. eine wöchentlich dreimalige Reitpost zum Bahnhofe in Lemberg;

2. tägliche Reitpost zum Bahnhofe in Podzamcze;

4. wöchentlich dreimalige Fußbotenposten zu den Bahnhöfen in Nawarya, Szczerzec, Mikołajów, Wolica und Stryj;

3. tägliche Botenfahrt Derewacz-Szczerzec;

endlich wird:

abgeändert die Coursordnung der täglichen Botenfahrten Lemberg-Janow.

Diese Postcourse werden nachstehends verkehren:

I. wöchentlich viermalige Reitpost Lemberg-Stryj. (Abgang von Lemberg und Stryj am Montage, Mittwoche, Freitage und Samstage.)

Von Lemberg 7 Uhr — M. Abends
in Derewacz 9 „ 10 „ „
von „ 9 „ 20 „ „
in Mikołajów 11 „ 5 „ „
Von „ 11 „ 15 „ „
in Wolica I „ 20 „ „
von Wolica I „ 30 „ „
in Stryj II „ 50 „ „
von Stryj 6 „ — „ Abends.
in Wolica 7 „ 20 „ „
von „ 7 „ 30 „ „
in Mikołajów 9 „ 35 „ „
von „ 9 „ 45 „ „
in Derewacz um 11 Uhr 30 M. Abends.
von Derewacz 11 „ 40 „ „
in Lemberg I „ 50 „ Früh.

Influirt in Lemberg zum Zuge Nr. 4 nach Krakau.

II. Tägliche Verbindungen.

1. Botenfahrt Derewacz-Szczerzec.

Von Derewacz V Uhr — M. Früh.
in Szczerzec VI „ 30 „ „

Influirt zum Zuge Nr. 1 und 2 von und nach Stryj.

Von Szczerzec VIII Uhr 30 M. Vormitt.
in Derewacz X „ — „ „

Geht ab nach der Ankunft des Zuges Nr. 2 aus Stryj.

2. Botenfahrt Janow Lemberg.

Von Lemberg 5 Uhr Nachmittags.
in Lemberg 8 Uhr Abends.
Von Lemberg VII Uhr Früh
in Janow X Uhr Vorm.

Abgang von Lemberg nach der Ankunft des Eilzuges aus Krakau.

3. Reitpost Lemberg Stadt — Lemberg-Podzamcze.

Von Lemberg XI Uhr 50 M. Vorm.
in Podzamcze XII „ 10 „ Nachm.

Zum Zuge Lemberg-Podwołoczyska Nr. 7.
Retour leer.

III. Wöchentlich dreimalige Verbindungen. (Sonntag, Dienstag und Donnerstag.

A. Reitpost zum Bahnhofe in Lemberg.

Von Lemberg 6 Uhr Abends
im Bahnhofe 6 Uhr 20 M. Abends.

Zum Zuge Lemberg-Stryj Nr. 3.
Retour leer.

B. Fußbotenposten.

1 Zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Nawarya.

Vom Postamte	5 Uhr 35 M. Nachm.
	8 „ 50 „ Abends
im Bahnhofe	6 „ 15 „ „
	9 „ 30 „ „

Nr. 1 zum Zuge Nr. 3 nach Stryj.
Nr. 2 „ „ 4 „ Lemberg.

Vom Bahnhofe	6 Uhr 20 M. Abends
	9 „ 40 „ „
im Postamte	7 „ — „ „
	10 „ 20 „ „

Nr. 1 vom Zuge Nr. 3 aus Lemberg.
Nr. 2 „ „ „ 4 „ Stryj.

2 Zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Szczerzec.

Vom Postamte	6 Uhr 25 M. Abends
	8 „ 15 „ „
im Bahnhofe	6 „ 55 „ „
	8 „ 45 „ „

Influenz wie ad 1.

Vom Bahnhofe	7 Uhr — M. Abends
	8 „ 50 „ „
im Postamte	7 „ 30 „ „
	9 „ 20 „ „

3. Zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Mikołajów.

Von Postamte 7 Uhr 10 M. Abends
im Bahnhofe 7 „ 40 „ „

Zu und von den Zügen Nr. 3 und 4.

Vom Bahnhofe 8 Uhr — M. Abends
im Postamte 8 Uhr 30 M. Abends.

4. Zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Wolica.

Vom Postamte 6 Uhr 30 M. Abends.
im Bahnhofe 7 „ — „ „

Zu und von den Zügen Nr 3 und 4.

Vom Bahnhofe 8 Uhr — M. Abends.
im Postamte 8 „ 30 „ „

5. Zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Stryj.

Vom Postamte	5 Uhr 40 M. Abends.
	9 „ 30 „ „
im Bahnhofe	6 „ 10 „ „
	10 „ — „ „

Nr. 1 zum Zuge Nr. 4 nach Lemberg.
Nr. 2 zum Zuge Nr. 4 nach Chyrów und vom Zuge Nr. 3 aus Lemberg.

Vom Bahnhofe 10 Uhr 30 M. Abends
im Postamte 11 „ — „ „

Nr. 1 retour leer.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. galizischen Post-Direction.

Lemberg, am 6. Dezember 1873.

(3712 2—3) **E d y k t.**

Nro. 9757. C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Majlecha Kremmenitzer, że na prośbę N. Tusza de praes. 9. Sierpnia 1873. do L. 7185. t. s. uchwałą z dnia 13 Sierpnia 1873. L. 7185. przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 375 złr. a. w. z pn. wydany został, gdy pozwany Majlech Kremenitzer z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania go w niniejszej wedle ust. weks. przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia kuratorem tutejszego adw. Dr. Holzera z dodatkiem mu na zastępcę adw. Dr. Warteresiewicza

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe środki obronne podał lub innego obrońcę wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 29. Października 1873.

(3709 2—3) **E d y k t.**

L 61242. C. k. lwowski sąd krajowy wzywa posiadaczy kuponu dnia 1. Listopada 1872 płatnego, od obligacyi indemnizacyjnej byłego okręgu administracyjnego lwowskiego pod nr. 6206 na 1000 zł. jako kaucyi c. k. notaryusza Henryka Jankowskiego w Lisku winkulowanej, ażeby powyższy kupon w przeciągu jednego roku, sześć tygodni i trzech dni od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej licząc, c. k. sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu, rzeczony kupon za umorzony uznanym będzie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 8. Listopada 1873.

(3677 3—3) **Edykt.**

Nro. 2645. C. k. Sąd powiatowy w Birczy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że pod dniem 14. Czerwca 1873 do l. 2645. wniósł tu do Sądu Icyk Scheinbach przeciw Maryannie Torba prośbę względem egzekucyjnego ocenienia realności pod N. C. 76. w Birczy położonej i egzekucyjnej sekwestracyi dochodów tej samej realności na zaspokojenie kwoty 2100 złr. w. a. na tej realności ciężącej, dla której to dłużniczki Maryanny Torba jako z miejsca pobytu niewiadomej Sąd kuratora ad actum w osobie Majera Mörsla ustanowił.

Wzywa się zatem Maryannę Torba, aby wszelkie do obrony potrzebne środki temuż kuratorowi udzieliła, lub innego pełnomocnika zamianowała, i o tem Sąd zawiadomiła, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki, sama sobie przypisać będzie musiała.

Bircza dnia 22. Września 1873.

(2650 3—3) **Edykt.**

L. 14295. C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych, wzywa niniejszym edyktem spadkobierców z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych, zmarłego w Petersburgu 17. Marca 1858 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Alojzego Bossarda czyli Bosaka, ażeby w przeciągu roku do sądu się zgłosili i oświadczenia swe do spadku tem pewniej wnieśli, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku z tymi przeprowadzoną będzie, którzy się do takowego oświadczą i tytuł prawny dziedziczenia wykażą, nieobjęta zaś część a względnie spadek cały Wysokiemu skarbowi jako przypadłość oddaną będzie.

Lwów, dnia 1. Sierpnia 1873.

(3693 3—3) **Edykt.**

Nro 5336. C. k. Sąd powiatowy w celu zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 250 złr. a. w. przy równoczesnej zamianie opisania zastawniczego realności pod l. k. 30. w Żerkowie uchwałą z dnia 20. Marca 1870. l. 1331. do wiadomości sądu przyjętego, na egzekucyjne, zezwala na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę tejże realności włościańskiej pod Nr. k. 30. w Żerkowie położonej, Jędrzeja Gagatka własnej, która się odbędzie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie: w dniu 13. Stycznia, 3. Lutego i 24. Lutego 1874. zawsze o godzinie 9. rano, pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę szacunkową tej realności w kwocie 500 złr. a. w.

2. Na pierwszych 2 terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej takowej sprzedaną zostanie.

3. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 50 złr. a. w. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego, prowadzący egzekucyę zakład kredytowy włościański, uwolniony jest jako licytant od składania wadium.

4. Nabywca obowiązany będzie, połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 50 złr. a. w. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie.

Gdyby egzekucyę prowadzący Zakład kredytowy włościański realność tę za niższą cenę nabył, aniżeli jego przyznana pretensya wynosi, natenczas uwolniony jest od składania ceny kupna i po zlikwidowaniu należytem dekret własności otrzyma.

Z c. k. sądu powiatowego
w Brzesku dnia 24. Listopada 1873.

(3694 3—3) **Edikt.**

Z. 2692. Vom k. k. Bezirksgerichte in Żmigrod wird der Chanina Gralicer aus Żmigrod bekannt gemacht, es habe wider Chaim Kolbauer zu Żmigrod unterm 3. September 1873 Z 2692 eine Klage wegen 120 fl. ö. W. angebracht, worüber die Tagsatzung zur sumarischen Verhandlung auf den 28. Jänner 1874 um 10 Uhr VMittags angeordnet wurde.

Da dem Gerichte der Aufenthalt der Chanina Gralicer unbekannt ist, so wurde für ihn auf seine Gefahr und Umkosten Manelle Weinstein aus Kenty zum Kurator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach dem Gesetze ausgeführt und entschieden werden wird.

Hievon wird Chanina Gralicer mit dem Bemerken verständigt, daß sie zur rechten Zeit selbst zu erscheinen oder den bestellten Kurator seine Rechtsbehelfe zu überlassen, oder aber sich selbst einen anderen Sachwalter zu bestellen und diesem Gerichte nahmhaft zu machen, und überhaupt die zu seiner Vertheidigung dienlichen Schritte anzuwenden habe, widrigens er sich die aus seiner Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Żmigrod, 12. November 1873.

(3695 3—3) **Edykt.**

Nro. 4607. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Stefana i Aleksandrę Rogawskich, że z mocy delegacyi c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zaprowadzoną została w tutejszym Sądzie pertraktacya spadku po Wojciechu Rogawskim 7. Stycznia 1841 w Królestwie polskiem we wsi Lgota mała zmarłym, a to tylko do spadkowej wierzytelności 2156 złr. 44⅓ct. m. k. na dobrach Sietnica i realności pod Nr 227. w Tarnowie zabezpieczonej, na podstawie prawnego następstwa z jego pozostałemi dziećmi Ignacym Stefanem i Aleksandrą Rogawskiemi tudzież Julią Łabęcką a względnie gdy ciż swoje prawa do rzeczonej sumy odstąpili Adamowi Morawskiemu z tymże Adamem Morawskim czyli tegoż spadkobiercami, że dla rzeczonych Stefana i Aleksandry Rogawskich do przeprowadzenia postępowania spadkowego ustanowiono kuratora w osobie adw. Dr. Jarosza.

Z c. k. Sądu obwodowego
Nowy Sącz 15. Listopada 1873.

(3769 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 21774. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie podaje do wiadomości, iż w celu wydzierżawienia doboru podatku konsumcyjnego na rok 1874, a warunkowo na rok 1875 i 1876 w okręgu dzierżawnym:

a) Krzeszowice.
b) Milówka.
c) Sucha.

odbędzie się publiczna licytacya na dniu 23. Grudnia 1873 przed południem.

Cena wywołania wynosi za
ad a) Krzeszowice 5601 zł.
ad b) Milówkę 1609 zł.
ad c) Suchę 1526 zł.
rocznie a wadyum 10% z tejże.

Oferty pisemne opatrzone 10% wadyum, mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu do dnia 22. Grudnia 1873 godziny drugiej po południu.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Kraków, 13. Grudnia 1873.

(3771 3—3) **Edykt.**

L. 30961. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 63 ordynacyi krajowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Loebla Arensfrau kupca w Wiśniczu, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiat. Mossóra w Wiśniczu, a tymczasowym zarządcą masy p. c. k. notaryusza Marynowskiego w Wiśniczu. Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 24. Grudnia 1873 o godzinie 10. rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20. Stycznia 1874 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, albo w c. k. sądzie powiatowym w Wiśniczu, podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 20. Lutego 1874 o godzinie 10. zrana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoję zgłoszą, a na terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Wiśniczu lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Wiśniczu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 13. Grudnia 1873.

(3665 2—3) **Edykt.**

No. 8023. C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Jackowi i Seńkowi Kurbytom o zapłacenie sumy 700 złr. ct. a. w. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 12 w Brzegach w dniu 19. stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 18. Grudnia 1872 do l. 10486 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 120 złr. a. w. a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako Vadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

Sambor 6 października 1873.

(3663 2—3) **Edykt.**

Nro. 19820. Samborski c. k sąd obwodowy uwiadamia niniejszym z miejsca pobytu niewiadomego Michała Popiela, że na prośbę samborskiej kasy oszczędności przeciw niemu jako żyrantowi wekslu z daty Sambor dnia 4. Kwietnia 1873. na 550 złr. a. w. przez Adolfa Barańskiego wystawionego a przez Izabelę Barańską do zapłaty przyjętego nakaz zapłacenia resztującej kwoty 489 złr. a. w. z pn. na dniu 25. listopada 1873. l. 18936. wydany został, ustanawiając tedy dla niego kuratorem p. adw. Dr. Erlicha i doręczając pierwszemu z nich powyższy nakaz zapłacenia poleca się mu, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym skutki z tąd wynikłe sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 6. Grudnia 1873.

(3705 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4054. C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 181 zł. 22 ct w. a. z procentem 5% od 18. Kwietnia 1860 bieżącym — kosztów sądowych i egzekucyjnych w łącznej sumie 39 zł. 93½ kr. w. a przez Wojciecha Ziarko wywalczonych, przymusowa sprzedaż gruntu w Radziszowie pod nr. 125 położonego, własnością Katarzyny Pieniążek będącego, w trzech terminach to jest dnia 29. Stycznia, dnia 26. Lutego i dnia 26. Marca 1874, każdą razą o godz. 9. rano w tutejszym c. k. sądzie powiatowym pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Za cenę wywołania stanowi się sądownie wypośrodkowaną wartość tego gruntu w sumie 535 zł., za którą to cenę lub powyżej ten grunt w dwóch pierwszych terminach, na trzecim i poniżej tej ceny szacunkowej sprzedanym będzie.

2. Każdy chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum kwotę 53 zł. 50 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej.

3. Akt szacunkowy i dalsze warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszym c. k. sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.
Skawina, 4. Grudnia 1873.

(3707 1—3) **Edykt.**

L. 62063. C. k. sąd krajowy lwowski spadkobiercom Norberta Stajnika z życia i miejsca pobytu niewiadomym, wiadomo czyni, że Norbert Stajnik umarł we Lwowie dnia 15. Czerwca 1873 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 16. Lutego 1869 jako kodycyl uznanego, którym połowę realności we Lwowie pod l. 84¼ położonej swej żonie Katarzynie Stajnik zapisał.

Wzywamy zatem spadkobierców Norberta Stajnik, aby w przeciągu roku jednego od dnia dzisiejszego swe oświadczenie do spadku w tutejszym sądzie wnieśli, inaczej po upływie tego czasu pertraktacya spadku tylko z tymi, którzy się do spadku oświadczą, przeprowadzoną będzie.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 29. Listopada 1873

(3713 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 3753. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia należytości c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości 150 złr. w. a. wraz z przynależytościami odbędzie się w Bursztynie dnia 21. Stycznia 1874., dnia 4. Lutego 1874. i dnia 25. Lutego 1874. o godz. 10. przed połud., publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 18. w Sarnkach średnich położonej Wasyla Baczyńskiego własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisu z 6. Maja 1869. l 2799. opisanemi.

Na pierwszym i drugim terminie z wyznaczonych terminów realność ta na licytacyę wystawiona, będzie tylko za cenę szacunkową lub za wyższą na trzecim zaś i za niższą cenę jednak nie niżej jak za 200 złr. w. a. sprzedaną.

Cena wywołania jest 300 złr. w. a. wadium złożyć się mające 30 złr. a. w.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.
Bursztyn dnia 30. Listopada 1873.

(3714 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 5520. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości 300 złr. a względnie 294 złr. a. w. wraz z przynależytościami odbędzie się w Bursztynie dnia 4 Lutego 1874, dnia 25. Lutego 1874. i dnia 12. Marca 1874, zawsze o 10. godzinie przed południem publiczna sprzedaż realności w Sarnkach średnich pod L. kons. 59. położonej Hawryła i Tymka Neporadny własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 6. Maja 1869. opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, ciała tabularnego włościańskiego niestanowiącej opisanemi.

Na pierwszym i drugim z wyznaczonych terminów realność ta na licytacyę wystawioną będzie tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, na trzecim zaś i za niższą cenę sprzedaną.

Cena wywołania jest 600 złr., a wadium złożyć się mające 60 złr. zaś warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających uwiadamia.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Bursztyn dnia 3. Grudnia 1873.

(3715 1—3) **Edykt.**

Nr. 7085. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Jakób Wesołowski, gospodarz i szewc z Wacowic, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 17. Czerwca 1873. l. 8851. za marnotrawcę uznany został i w skutek tego mu kuratora w osobie Hrynia Kosyk, gospodarza z Wacowic, nadano.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Drohobycz dnia 14. Sierpnia 1873.

(3716 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 48830. Dla zabezpieczenia robót przy budowlach konserwacyjnych w latach 1874—75—76 na gościńcach państwowych Biała Przemyśl-Lwów-Gdów-Gorlice-Bochnia-Sierosławice i Sroszówki-Niepołomice w bocheńskim okręgu budowniczym — odbędzie się w dniu 5. Stycznia 1874. o godzinie 12. w południe w c. k. Starostwie w Bochni licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Kwota fiskalna wykonać się mających w roku 1874. robót, wynosi 7900 złr. 87 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale i literami przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub też spóźnione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 3. Grudnia 1873.

(3717 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 61086. W celu zabezpieczenia budowy nowego mostu nr. 52. na rzece Serecie pod Myszkowicami i połączonego z takową podwyższenia gościńca Złoczowsko-Zaleszczyckiego w tarnopolskim okręgu budowniczym, rozpisuje się niniejszem licytacya przez składanie pisemnych ofert, która się odbędzie w dniu 5. Stycznia 1874. o godzinie 12. w południe w c. k. Starostwie w Tarnopolu.

Koszta budowy tej obliczone są jak następuje:

Budowa mostu nr. 52. .	6128	złr.	39½	ct.
„ 3ech kobylic .	2487	„	75	„
„ mostu tymczasowego . . .	700	„	75½	„
Podwyższenie gościńca .	2764	„	64½	„
Wynagrodzenie ryczałtowe za grunta zajęte na skład materyałów	100	„	—	„
suma fiskaln. wynosi w ogóle	12181	złr.	54 ½	ct.

Bliższe warunki licytacyi, plany, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w c. k. Starostwie w Tarnopolu.

Mający chęć podjęcia się tego przedsiębiorstwa, zechcą wnieść w dniu powyższym najpóźniej do godziny 12. w południe do wspomnianego Starostwa oferty pisemne z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale i literami, opatrzone stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum 610 złr. w. a. wynoszące, w gotówce lub papierach publicznych według kursu obliczonych, zresztą należycie opieczętowane mieścić mają na wierzchu napis „Oferta na budowę mostu nr. 52. na rzece Serecie pod Myszkowicami".

Oferty nieułożone według przepisu lub też nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z c k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 3. Grudnia 1873.

(3718 1—3) **Edict.**

Z. 28860. Vom k. k. Oberlandesgerichte in Lemberg wird hiemit nach Vorschrift des Gesetzes vom 25. Juli 1871 Nr. 96 des RGB. zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in Folge Ansuchens des Leib Sonenscher de praes. 5. September 1873 Z. 23755 um Errichtung eines neuen Tabularkörpers für sodan bisher noch in keinem Grundbuche eingetragene sub NC. 217 in der Stadt Kołomea, und im dortigen Steuer und Gerichtsbezirke gelegene Realität, welche gegen Osten mit 12⁰3′ an die Barbiergasse, gegen Süden mit 12⁰ 3′ an die Schulgasse, gegen Westen mit 10⁰ 2′6″ an eine Gasse, und gegen Norden mit 10⁰ auch an eine Gasse gränzt, und einen Flächen-Inhalt von 129□⁰ 3□′ hat, und aus einem gemauerten Hause sammt Baugrund besteht, dem k. k. Bezirksgerichte in Kolomea aufgetragen worden ist, für diese Realität den Entwurf der neuen Grundbuchseinlage anzufertigen, welcher dortgerichts eingesehen werden kann, und vom 3. Dezember 1873 als Grundbuch eingesehen werden wird, ferner, daß von diesem Tage angefangen neue Eigenthums-Pfand- und andere bücherliche Rechte auf diese Liegenschaft nur durch die Eintragung in das neue Grundbuch erworben, beschränkt, auf Andere übertragen, oder aufgehoben werden können.

Gleichzeitig fordert das k. k. Oberlandesgericht alle diejenigen welche

a) auf Grund eines vor dem Tage der Eröffnung des neuen Grundbuches erworbenen Rechtes eine Aenderung der in demselben enthaltenen die Eigenthums- oder Besitzverhältniße betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmen, gleichviel, ob die Aenderung durch Ab- Zu- oder Umschreibung durch Berichtigung der Bezeichnung von Liegenschaften oder der Zusammenstellung von Grundbuchskörpern oder in anderer Weise erfolgen soll; und welche

b) schon vor dem Tage der Eröffnung des neuen Grundbuches auf die in demselben eingetragene Liegenschaft oder auf Theile derselben Pfand- Dienstbarkeits- oder andere zur bücherlichen Eintragnng geeignete Rechte erworben haben, sofern diese Rechte als zum alten Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen, und nicht schon bei der Anlegung des neuen Grundbuches in dasselbe eingetragen wurden; — auf ihre Anmeldungen beim k. k. Bezirksgeriche in Kolomea bis zum 31. März 1874 um so sicherer einzubringen, als sonst sie das Recht der Geltendmachung der anzumeldenden Ansprüche gegenüber denjenigen dritten Personen verwirken würden, welche bücherliche Rechte auf Grundlage der in dem neuen Grundbuche enthaltenen und nicht bestrittenen Eintragungen in gutem Glauben erwerben.

An obiger Verpflichtung zur Anmeldung wird durch den Umstand, daß das anzumeldende Recht aus einem außer Gebrauch trettenden öffentlichen Buche, oder aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich ist, oder, daß ein auf dieses Recht sich beziehendes Einschreiten der Partheien bei Gericht anhängig ist, nichts geändert.

Schließlich wird bemerkt, daß eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist nicht stattfindet, und eine Verlängerung der letzteren für einzelne Partheien unzuläßig ist.

Lemberg, den 3. Dezember 1873.

(3719 1—3) **Edykt**

Nr. 28315. C. k Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu p. Ludwikę Pieczyńską, że dla niej w sprawie p. Dr. Ludwika Pietrzyckiego o zaintabulowanie wykreślenia sumy 24.000 złp. w monecie rossyjskiej rublami srebrnemi z odnośnemi prawami, w stanie biernym dóbr Dąbrówka paprocka na rzecz p. Ludwiki Pieczyńskiej dom, 492. pag. 3 n. 76. on. intabulowanej, ze stanu biernego tychże dóbr, równocześnie kuratora w osobie p. adw. Dr. Horwatha z substytucyą p. adw. Dr. Janowicza ustanowiono, i wydaną dla p Ludwiki Pieczyńskiej uchwałę tutejszosądową z dnia 31. Grudnia 1872. L. 59857. p. kuratorowi nadmienionemu doręczono.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 12. Lipca 1873.

(3722 1—3) **Edykt.**

Nr. 67851. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stefana Stojowskiego, iż w skutek wniesionego przeciw niemu przez bank anglo-austryacki podania do l. 67851/1873. wydany równocześnie nakaz zapłaty sumy 2000 złr. w. a., ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Dr. Edwardowi Hofmanowi doręczonym został.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.
Lwów dnia 28. Listopada 1873.

(3723 1—3) **Edykt.**

Nr. 68792. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Witalisa Smochowskiego, iż w skutek wniesionego przez Kelmana Felig przeciw niemu pod nia o nakaz zapłaty z dnia 27. Listopada 1873. do l. 68792. nakaz płatniczy na sumę wekslową 200 złr. w. a. z pn wydanym i ustanowionemu jemuż równocześnie kuratorowi w osobie p. adw. Dr. Nurkowskiego doręczonym został.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.
Lwów dnia 28. Listopada 1873.

(3725) **Obwieszczenie.**

Nr. 30319. C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru firm pojedyńczych, firmy: „Ludwik Beym, budowniczy“, której używać i podpisywać będzie tenże jako przedsiębiorca budowli w Krakowie

Kraków 28. Listopada 1873.

(3726) **Obwieszczenie.**

Nr. 30953. C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru firm pojedyńczych firmy: Amalia Flinter, której używać i podpisywać będzie następnie: „A. Flinter“ właścicielka handlu bielizny w Krakowie.

Kraków dnia 28. Listopada 1873.

(3727) **Obwieszczenie.**

Nr. 31216. C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru firm pojedyńczych firmy dotychczasowej „Antoni Marfiewicz Zakład łazienek w Krakowie“ a natomiast wpisanie do rejestru firm pojedyńczych firmy z tytułu przedsiębiorstwa hotelu krakowskiego, której używać będzie p. Antoni Marfiewicz, a podpisywać „A. Marfiewicz“ właściciel hotelu krakowskiego w Krakowie.

Kraków dnia 28. Listopada 1873.

(3817 1—3) **Edykt.**

Nr. 63105 65073. Oznajmiam niniejszem, że w masie rozbiorowej Ignacego Bochnaka do wyboru zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wydziału wierzycieli termin na 24 Grudnia 1873 o godzinie 11. przed południem wyznacza się

Lwów, dnia 18. Grudnia 1873.
Zarzycki.

Doniesienia prywatne.

Pierwsza węgiersko- gal. kolej żelazna.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że kupony naszych akcyi płatne na dniu 1go stycznia 1874 wypłacone zostaną w c. k. uprzyw. austr. zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu po pięć reńskich wal. austr. w srebrze. Nr. 10697.

Wiedeń, dnia 16. grudnia 1873

(3781 1—3) **Od Rady Zawiadowczej.**

(3838 1—3)

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Ze względu na nadzwyczaj wielki napływ towarów, podwyższa się z dniem dzisiejszym aż do dalszego postanowienia czas dostawy, który w §. 12 B. regulaminu ruchu dla wszystkich kolei królestw i krajów w radzie państwa zastąpionych, ustanowiony jest na podwójny wymiar.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości z tym dodatkiem podaje, że termin dostawy dla towarów pospiesznych niezmieniony pozostaje.

Lwów, 21. Grudnia 1873.

Dyrekcya ruchu.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu

wypłacać będzie począwszy od 2. stycznia 1874 tytułem zaliczki na dywidendę za rok 1873.

za kupon styczniowy 1874 roku.

w stosunku po 5% od wpłaconego na Akcye kapitału mianowicie

od Akcyj zakładowych (z wpłatą złr. 80) złr. 4.
„ „ pierwszeństwa (na złr. 100) „ 5.

Wypłatę tychże kuponów uskuteczniać będą

w **Krakowie:** Kasa Banku.
we **Lwowie:** Filia c. k. uprz. austr. Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu.
w **Berlinie:** Mitteldeutsche Creditbank Filiale Berlin.
w **Wiedniu:** Anglo Austryacki Bank.

Kraków dnia 13. Grudnia 1873 r.

Dyrekcya.

(3819)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.